

WYCHODZI OD 2000 ROKU!

www.passa.waw.pl

passa@passa.waw.pl

# PASSA

## TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN • JEZIORNA

17 sierpnia 2023 czasopismo bezpłatne Nr 33 (1175)

www.passa.waw.pl

**PRACOWNI  
KUCHAREK SZEŚĆ**



Zamów on-line na  
[www.kucharekzsesc.pl](http://www.kucharekzsesc.pl)

Zamów telefonicznie  
(22) 855 00 55



REKLAMA

### Polacy na medal

patronat honorowy  
Prezydenta Miasta  
stołeczki  
Warszawy



Czyt. str. 11

# Ruch w Warszawie się zmniejsza!

Czyt. str. 4



FOTO BOGUSŁAW LASOCKI

### Ursynów stawia na panele



Czyt. str. 3

### Zacznij grać w brydża!



Czyt. str. 7

### Coraz mniej wypadków



Czyt. str. 6

# To idzie gra o Polskę...



jakiś pojedynczy osobnik bynajmniej, ale cała grupa wiernych patriotów „ucieka” do stolicy Belgii i jakoś nikt nie wysyłał za nimi listów gończych ani – na wzór rzewnej pieśni góralskiej – nie zaśpiewał: „Dla chleba, panie, dla chleba ojczyznę porzucić nam trzeba”. A przecież do Brukseli „uciekli” i była premierka Beata Szydło, i była kierowniczka Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Beata Kempa, i Zdzisław Krasnodębski, i Patryk Jaki, i Ryszard Czarnecki, i Joachim Brudziński... Wszyscy oni grzeją ławy unijne, pobierając za to sówite wynagrodzenie i jakoś im się nie chce wracać do kraju, co w wypadku Czarneckiego miało być zapewne formą wielogodzinnej jazdy kabrioletem, bo musi się ta forma delegacyjnie najkorzystniej rozliczać. W sumie złożyło się na PiS-owskie wychodźstwo bodaj 27 sztuk najdorodniejszej trzody, wyhodowanej przez arcybiskupa Jarosława Kaczyńskiego.

Jak zatem nazwać każdą sztukę z osobna? Uciekiniem (uciekiniem), wychodźcą lub uchodźcą, a może zdracą narodu polskiego, opuszczonego przez tych ludzi, których należałoby nazwać wobec tego – tak jak oni nazywają Tuska – „uosobieniem zła”. Sojusznikom tego ostatniego Jarosław K. postawił poważne zarzuty: „Proponują nam nienawiść, negatywne uczucia, wojnę, można powiedzieć wojnę domową, niszczenie katolików – a Polska jest w większości katolicka – opitowywanie, proponują język polityki, który jest językiem z jakiejś jamy bandyckiej, a nie normalnym kulturalnym językiem, którym powinniśmy się posługiwać. Donald Tusk – prawdziwy wróg naszego narodu. Trzeba to jasno w końcu powiedzieć. Ten człowiek nie może rządzić Polską. Ten



człowiek powinien w końcu pójść do swoich Niemiec i niech tam szkodzi, a nie tu. Tusk może pójść również na Białoruś. Tam też by się przydał, ale on woli Niemcy. On woli Niemcy na pewno” – zdemaskował swego największego rywala Jarosław Kaczyński.

Guru z Nowogrodzkiej zarzucił też konkurencji politycznej, że to ona nasprawdzała zwały szkodzących środowisku naturalnemu śmieci. Ostrzegł też rodaków, że jeśli Tusk doczeka kolejnych wyborów, to przedstawi się już jako kobieta... Jedzie więc po dawnym bohaterze walki solidarnościowej równo z trawą, sam takim bohaterem raczej nie będąc. Tak to się komuś optyka radykalnie zmienia, gdy przychodzi szarpać się o głosy wyborców, żeby potem

odgrywać trybuna ostaniącego umiłowany lud własną pierś.

Tusk – chcąc przebić populistyczne atuty Kaczyńskiego – ogłosił między innymi projekt „babciowego”, czyli wsparcia młodych Polaków w zupełnie nowej formie finansowej. Jarosław Mądry przeszedł już jednak na całkiem nowe podwórko – manipulacji wyborczych. Do samego aktu elekcji chce dodać bowiem referendum, choć gubi się w dobieraniu jego poszczególnych punktów. Punkt pierwszy ponoć brzmi: „Czy popierasz wyprzedzając majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki? W poprzedniej wersji pytanie było prostsze: „Czy popierasz wyprzedzając państwowych przedsiębiorstw?”

Widać jednak mędrzy formułujący owe pytania doszli do wniosku, że opozycja za łatwo ośmiesza tę wersję indagacji obywateli, bo przecież obecna władza opylila podmiotom zagranicznym majątek byłej spółki Lotos, a nabywcami zostały Saudi Aramco i węgierski MOL. Tymczasem Kaczyńskiemu chodzi o zarzucenie Platformie i jej sojusznikom „wyprzedzając majątku narodowego”. Jak na ironię, taki zarzut wraca do samego zarzucającego jak bumerang.

Spoleczeństwo, wysłuchujące wzajemnych oskarżeń, jakie pod swoim adresem wysuwają politycy różnych stronnictw, nie jest już w stanie się polapać, które oskarżenia są słuszne, a które nie. Jednym z nich jest przypinanie łat-

ki „prorosyjskości”, co nasiliło się zwłaszcza zaraz po ogłoszeniu, że w alians z Koalicją Obywatelską wchodzi Agrounia. Jeśli się nawet zagra na fortepianie utwory Czajkowskiego albo zatańczy w rytm walca Szostakowicza, może to być uznane za ukłon w stronę Kremla.

Innym wzajemnym zarzutem jest pomawianie konkurencji, że sfalszuje wybory. Prawdę mówiąc, podejrzenie takie może być uzasadnione w stosunku do PiS-u i jego pomagierów, bo obecna władza trzyma wszystkie agendy państwa w rękę, a jeśli chodzi o regulaminy – ustala sobie w drodze aktów wyższego i niższego rzędu co tylko chce. I ustaliła chociażby, że za granicą komisje muszą policzyć głosy wyborów i referendum w ciągu 24 godzin. Z góry można przewidzieć, że nie wszędzie zdążą to zrobić, co wypaczy wyniki głosowania. Ale tym władza się nie martwi, przypuszczając, że głosujący za granicą raczej jej nie poprzę, widząc, jaka jest antyeuropejska.

Co ciekawe, w kwestii pilnowania prawidłowości wyborów odezwał się w niedawnym wywiadzie dla tygodnika „Sieci” sam pan prezydent Andrzej Duda. I już zapowiedź tego wywiadu na okładce tygodnika zdradza stronnictwo głowy państwa: „Musimy pilnować wyborów, szczególnie przed opozycją”. Rozumiem zatem, że Duda nie pilnuje interesu społeczeństwa, tylko partii, która go wywindowała do pozycji numer jeden w państwie. Zastanawiać wszakże może zwrot „szczególnie przed opozycją”. Czyżby prezydent podejrzewał, że strona rządowa też może coś skryć?

MACIEJ PETRUCZENKO  
PASSMITA  
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA



## Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa STOKŁOSY

z siedzibą w Warszawie, ul. Jastrzębowskiego 22, 02-786 Warszawa,

ogłasza konkurs ofert na najem pawilonu usługowego o szacowanej powierzchni netto 1.652,74 m<sup>2</sup>, znajdującego się w Warszawie przy ul. Koncertowej 13 (część wysoka).

Wszelkie dokumenty związane z nieruchomością będącą przedmiotem konkursu ofert jak i samego konkursu ofert, w tym warunki konkursu, są do wglądu lub odbioru w siedzibie SBM STOKŁOSY, pokój 110, w godzinach pracy biura Spółdzielni, t.j. w poniedziałki w godzinach 8-18, od wtorku do czwartku w godzinach 8-16 oraz w piątki w godzinach 8-14.

Informacji dotyczących konkursu udziela Kierownik Działu Eksploatacyjnego Pan Marcin Wieczorek.

### Podstawowymi warunkami udziału w konkursie są:

1. Wpłata na konto bankowe SBM STOKŁOSY w SANTANDER BANK POLSKA S. A. Nr 30 1090 1056 0000 0001 4369 1134 wadium w wysokości 10.000,00 zł. (słownie dziesięć tysięcy zł) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 29.09.2023 r.

2. Złożenie „Zgłoszenia przystąpienia do konkursu ofert”.

Zaklejoną kopertę zawierającą „Zgłoszenie przystąpienia do konkursu ofert”, można złożyć w kancelarii Spółdzielni, w godzinach pracy biura Spółdzielni, t.j. w poniedziałki w godzinach 8-18, od wtorku do czwartku w godzinach 8-16 oraz w piątki w godzinach 8-14. Kopertę zawierającą „Zgłoszenie (...)” można także przesać do Spółdzielni za pośrednictwem operatora pocztowego (decyduje data wpływu korespondencji do Spółdzielni).

Ostateczny termin składania zgłoszeń upływa w dniu 02.10.2023 r. o godz. 16:00.

Konkurs ofert może być na każdym etapie unieważniony bez podania przyczyn.

REKLAMA

# www.adgaz.eu



## INSTALACJE GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie  
Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



## MECHANIKA SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządu, przeglądy okresowe



## TŁUMIKI



## WYMIANA OPON

05-500 Piaseczno  
ul. Wiśniowa 8a  
tel. 22 711 04 78  
509 19 19 29



# Skąd spadek ruchu w Warszawie?



**Dane pozwalają sądzić, że ruch samochodowy w Warszawie zauważalnie spadł w porównaniu do 2019 roku. Takie obserwacje płyną z analizy ciągłych pomiarów ruchu w 84 punktach w całym mieście.**

Wiedza o tym, jak wygląda ruch uliczny, jest kluczowa przy zarządzaniu drogami. Dlatego ZDM prowadzi pomiary natężenia ruchu i prędkości. Właśnie zakończyliśmy dużą modernizację i rozbudowę systemu automatycznych pomiarów ruchu (APR). Obecnie pozwala on ocenić natężenie ruchu w ponad 100 lokalizacjach w charakterystycznych, reprezentatywnych punktach miasta. Pierwszym kordonem jest ten oparty o granice Warszawy, kolejny jest zbliżony do przebiegu tzw. obwodnicy etapowej miasta. Blżej centrum badania prowadzone są na kordonie śródmiejskim, opartym o obwodnicę śródmiejską. Mierzmy również ruch na ekranie mostowym (czyli na wszystkich

mostach przez Wisłę) i ekranie kolejowej linii średnicowej.

## Co widać w liczbach?

Porównując odczyty z jesieni 2022 r. z porównywalnym okresem 2019 r. widzimy zauważalny spadek liczby aut na warszawskich drogach. Najbardziej zauważalny jest spadek ruchu do i z ścisłego centrum miasta – na kordonie obwodnicy śródmiejskiej odnotowaliśmy ok. 980 tys. pojazdów na dobę (łącznie w obu kierunkach), czyli mniej o ok. 13%. Również ruch północ-południe jest zauważalnie mniejszy – na umownej granicy wytyczonej kolejową linią średnicową zmierzaliśmy 619 tys. pojazdów, czyli spadek o 10%.

Odnotowaliśmy spadek ruchu na niemal wszystkich przeprawach przez Wisłę. Największy ubytek da się zauważyć na moście Łazienkowskim – aż o 37% – co jest skutkiem remontu wiaduktów na Agrykoli. Ale sąsiednie mosty Poniatowski i Siekierski również są mniej obciążone niż w 2019 r. – na obu przeprawach ruch spadł

o 17%. Mimo tego, łączna liczba aut przejeżdżających przez Wisłę nie zmieniła się. To efekt otwarcia nowego mostu Anny Jagiellonki na trasie S2, który przejął ok. 90 tys. pojazdów na dobę. Natężenie ruchu na moście w ciągu POW pozwalają szacować osobne pomiary przeprowadzone w miarodajnym okresie w dni robocze. Tego typu dodatkowe dane pozyskujemy co roku w miarę potrzeb z dziesiątek punktów. Stanowią uzupełnienie informacji prze-

kazywanych w trybie ciągłym przez system APR.

## Effekt POW

Otwarcie trasy ekspresowej S2, która stanowi Południową Obwodnicę Warszawy, wpłynęło także na odczyty w innych rejonach miasta. Nowa arteria ulżyła zakorkowanej ul. Bronisława Czecha (spadek natężenia ruchu aż o 42%), Dolinie Służewieckiej (spadek o 21%) i ul. Płaskowickiej w rejonie skrzyżowania z Puławską (spadek o 36%).

Biorąc pod uwagę wyniki z 84 punktów pomiarowych, które działały zarówno w 2019 r., jak i w 2022 r., ruch samochodów na warszawskich drogach zmniejszył się o 11%. Część tego wyniku to efekt otwarcia trasy ekspresowej S2 – odliczając efekt przeniesienia się ruchu na nową drogę nadal widzimy jednak szacunkowy spadek natężenia w całej Warszawie na poziomie ok. 7%. Z czego zatem może wynikać taka zmiana?

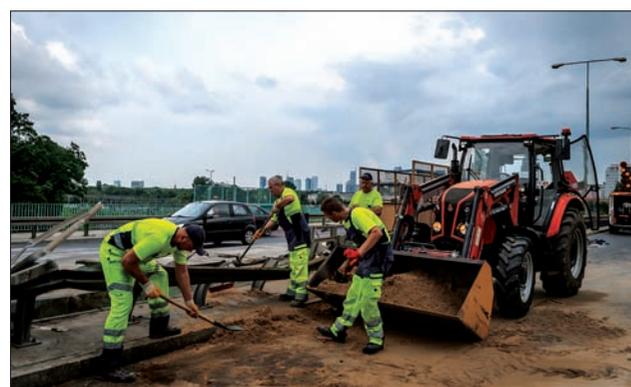
Na to pytanie powinien szczegółowo odpowiedzieć kompleksowe Warszawskie Badanie Ruchu, które jest zaplanowane w najbliższym czasie. Można jednak przypuszczać, że nawyki i potrzeby transportowe warszawiaków uległy zmianie, zwłaszcza w wyniku pandemii. Część osób pracuje zdalnie i nie dojeżdża codziennie do biura.

zdm.waw.pl

Fot. Bogusław Lasocki



# Pogotowie od porządku – podsumowanie połowy 2023 roku



**Aż 3000 interwencji na ulicach stolicy przeprowadziło w pierwszym półroczu Pogotowie Porządkowe Zarządu Oczyszczania Miasta. Działa zawsze wtedy, kiedy trzeba sprzątnąć z ulic zanieczyszczenia zagrażające bezpieczeństwu.**

Przez cały rok, 24 godziny na dobę, działa Pogotowie Porządkowe Zarządu Oczyszczania Miasta. To właśnie ono w przypadku nagłych zabrudzeń dba o jak najszybsze przywrócenie czystości i bezpieczeństwa na drogach. Sprząta po wypadkach, usuwa plamy ze śliskich substancji, zabiera ładunki, które spadły z samochodów. W pierwszym półroczu 2023 r. Pogotowie Porządkowe wyjeżdżało do akcji 3 tys. razy.

- Skuteczne reagowanie na uli-

cach to przede wszystkim kwestia bezpieczeństwa mieszkańców. Pozostałości po wypadku czy wyciek paliwa stanowią nie tylko zagrożenie dla kierowców i pieszych, ale często wpływają na funkcjonowanie miasta. Sprawne przywrócenie porządku pozwala na ograniczenie uciążliwości, jakie mogą sprawić niespodziewane zdarzenia drogowe. – mówi Robert Szymański, z-ca dyrektora ds. technicznych Zarządu Oczyszczania Miasta.

## Czysto to bezpiecznie

25 proc. dotychczasowych interwencji Pogotowia Porządkowego dotyczyło sprzątnięcia po wypadkach i kolizjach. Szkło z rozbitych szyb, elementy karoserii i płyny, które wyciekły z pojazdów stwarzają zagrożenie dla użytkowników dróg. Ekipy Pogotowia Porządkowego przyjeż-

dżają na miejsce zdarzenia wraz z innymi służbami – pogotowiem ratunkowym, policją czy strażą pożarną. Od szybkości i efektywności ich działania zależy jak szybko przywrócony zostanie bezpieczny ruch na ulicach.

Wycieki oleju czy paliwa zdarzają się nie tylko podczas wypadków. Od początku roku Pogotowie Porządkowe usunęło z jezdni łącznie 64 tys. m kw. plam z płynów, które stwarzały ryzyko poślizgu. Wśród sprzątniętych substancji znajdowały się też m.in. farby czy olej jadalny.

## Nie tylko wypadki

Pogotowie Porządkowe sprząta również ładunki, które wypadły z pojazdów. Do tej pory był to m.in. piach, żwir, styropian, szkło, ale też skrobca ziemniaczana, ulotki, ubrania czy kosmetyki.

Ekipy Pogotowia zabierają z ulic przedmioty pozostawione po manifestacjach czy marszach. Zdarza się, że są to jabłka, belesiana czy jajka, ale także czuwają nad czystością przy innych wydarzeniach – jak np. imprezy sportowe, uroczystości państwowe, czy Noc Muzeów. Pogotowie Porządkowe bierze również udział w sprzątnięciu miasta w przypadku zanieczyszczeń, które powstają w wyniku ekstremalnych warunków pogodowych – nawałnic, burz i ulew. Takich interwencji od początku roku było 1400.

## Zgłoszenia z całego miasta

Polecenie wyjazdu Pogotowie Porządkowe dostaje z Centrum Dowodzenia, które całodobowo działa w Zarządzie Oczyszczania Miasta. To do tego miejsca spływają informacje z całego miasta – od kontrolerów ZOM, a także innych służb, jak Straż Miejska, policja, straż pożarna czy Stołeczne Centrum Bezpieczeństwa. Trafiają tam również zgłoszenia dotyczące czystości przekazywane przez mieszkańców do Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa 19115.

## Czystość na wysokim poziomie

Zarząd Oczyszczania Miasta organizuje w Warszawie kompleksowe utrzymanie czystości. Regularne sprzątnięcie dotyczy 1300 km ulic i torowisk, 3,5 mln m kw. chodników i 4400 przystanków komunikacji miejskiej, a także opróżnianie 12 tys. ulicznych koszy na śmieci. Na nagłe zanieczyszczenia oprócz Pogotowia Porządkowego ZOM, reagują także grupy interwencyjne sprzątnięcia. Wysokie standardy wykonania i organizacja prac porządkowych, dają efekt czystego miasta, co doceniają zarówno mieszkańcy, jak i turyści. Jak wynika z ostatniego raportu monitorującego warszawskie strategie i programy 80% badanych ocenia czystość w mieście dobrze i bardzo dobrze.

Zarząd Oczyszczania Miasta



# Czy Pasaż Natoliński może być bezpieczniejszy?

**Blisko 400 zgłoszeń zakłócania porządku publicznego z 4 ostatnich lat. 75 zgłoszeń zakłócania porządku publicznego, 9 zgłoszeń bójk lub pobicia – to bilans 2022 roku w rejonie Pasażu Natolińskiego, wynika z informacji jaką uzyskałem z Komisariatu Policji Warszawa Ursynów.**

Z informacji jaką pozyskałem od policji wynika także, że statystyka z lat 2019 – 2021 wygląda jeszcze gorzej – to odpowiednio 100, 116 oraz 87 zgłoszeń zakłócenia porządku. W przypadku bójek i pobić „rekordowy” okazał się rok 2020 – było aż 17 zgłoszeń, a lata 2019 i 2021 to równo po 12 zgłoszeń. Okolice Pasażu Natolińskiego to prawdopodobnie najniebezpieczniejsze miejsce na Ursynowie. Czas to zmienić!

Pasaż Natoliński nie może być „czarnym punktem” na mapie bezpiecznego Ursynowa. Sądzę, że trzeba powiedzieć „stop” wszystkim zakłócającym porządek w Pasażu Natolińskim. Mieszkańcy nie mogą być zakładnikami pijackich burd pod ich oknami. Z tego powodu apeluję do spółdzielni, aby podjęła niezbędne działania, aby mieszkańcy poczuli się w końcu bezpiecznie. Będę także rozmawiał z władzami dzielnicy, aby po raz kolejny uczuliły straż miejską i policję na kwestie bezpieczeństwa w tym miejscu.

Paweł Lenarczyk

radny Dzielnicy Ursynów

Polska 2050 Szymona Hołowni / Otwarty Ursynów

plenarczyk@radni.um.warszawa.pl

# Zbieranie wniosków do ważnego planu miejscowego

**Rozpoczęło się zbieranie wniosków do planu miejscowego dla obszaru w rejonie ulic Wąwozowa, Kabacki Dukt, Wilczy Dół, Rybaltów. Wnioski można składać do 8 września. To ważny plan, obejmujący m. in. teren zieleni przy STP Kabaty.**

13 października 2022 roku Rada m. st. Warszawy podjęła uchwałę o przystąpieniu do planu miejscowego dla obszaru w rejonie ulic Wąwozowej, Kabacki Dukt, Wilczy Dół, Rybaltów. Uchwała została podjęta na wniosek Rady Dzielnicy Ursynów z 5 lipca 2022 roku.

W uzasadnieniu do uchwały Rady Dzielnicy Ursynów czytamy: „Ze względu na wpływające do Urzędu Dzielnicy Ursynów wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynków wielorodzinnych w ww. rejonie istnieje ryzyko wykluczenia możliwości pozostawienia zielonej strefy buforowej pomiędzy istniejącą zabudową mieszkaniową wielorodzinną a stacją techniczno-postojową Kabaty i/lub realizacji rozbudowy ul. Kabackiej. Możliwość zabudowy ww. terenu powoduje duże kontrowersje zarówno wśród mieszkańców okolicznych budynków, jak i wśród radnych Rady Dzielnicy Ursynów. Jest to obecnie teren zieleni ogólnodostępnej, którego zabudowa spowoduje pogorszenie jakości życia mieszkańców”.

Bardzo ważny etap podczas sporządzania planu miejscowego, to czas składania wniosków przez mieszkańców. Każdy głos się liczy, więc apelujemy o korzystanie z tej możliwości. Na składanie wniosków czas jest do 8 września 2023 r.

Wszystkie informacje dotyczące tego kto i jak może złożyć wniosek znajdują się na stronie: <https://architektura.um.warszawa.pl>.

# Święto Kolorów na Ursynowie

**Festiwal Kolorów powraca na Ursynów. Znowu będzie kolorowo, wesoło i muzycznie. Zapraszamy w sobotę, 26 sierpnia, na teren zieleni Olkówek. Start o godz. 15.00. Zagrają Magda Bereda i Matlane. Wstęp wolny. Wystarczy przyjść i dobrze się bawić!**

- Festiwal Kolorów zagościł już na stałe w naszym kalendarzu. To wspaniała, pozytywna impreza. Widziałem ile jest tam radości i dobrej zabawy. Ta atmosfera i tyle kolorów wywołują same pozytywne emocje. Mam nadzieję, że to będzie idealne pożegnanie wakacji – mówi burmistrz Ursynowa, Robert Kempa.

Niezliczona ilość kolorów, najlepsze DJ-e, popularni artyści, smaczne jedzenie z foodtrucków, pozytywna atmosfera – to krótka zapowiedź tego, co będzie się działo 26 sierpnia na Ursynowie.

Wyruzut kolorów jest co godzinę, a ostatni o godz. 20.00. Na scenie zagrają Magda Bereda, Matlane i DJ Oskar.

To popularna zabawa polegająca na wyrzucaniu w górę Kolorów Holi, które tworzą wielką barwną chmurę. To wspaniała zabawa dla każdego. Wszyscy tańczą, śpiewają i bawią się, rzucając kolory w powietrze! To idealne miejsce aby się wyszaleć i zrobić niesamowite zdjęcia.

Na festiwalu zapewniony jest dostęp do aż 11 różnych Kolorów Holi. Są przyjazne środowisku, nieszkodliwe, niealergiczne i posiadają odpowiednie certyfikaty. Kolory łatwo zmywają się ze skóry oraz znikają z większości materiałów podczas prania.

Festiwal Kolorów Organizuje Stowarzyszenie Festiwal Kolorów we współpracy z Urzędem Dzielnicy Ursynów.

# Apel o zwiększenie środków na oświatę

**Miasta stowarzyszone w Unii Metropolii Polskich apelują do rządu o zwiększenie subwencji oświatowej i dodatkowe finansowanie edukacji. Proponowane rozwiązania są proste do wprowadzenia przez ministra, wystarczy dobra wola.**

Budżet warszawskiej oświaty w przyszłym roku szkolnym przekroczy 7 mld zł. To najwyższa pozycja w miejskim budżecie. Jedynie nieco ponad 50 proc. tej kwoty zostanie pokryte z rządowej subwencji.

– Od wielu lat apelujemy do rządu o zwiększenie subwencji oświatowej, oraz o stosowanie sprawiedliwych mechanizmów jej podziału. Będziemy się domagać wprowadzenia wagi rekompensującej dla powiatów prowadzących szkoły ponadpodstawowe. Tegoroczny nabór pokazał, jak jest to ważne. W warszawskich szkołach ponadpodstawowych obecnie uczy się 32 proc. uczniów spoza Warszawy. Dla budżetu miasta to koszt prawie 100 mln zł rocznie. Stanowimy główny ośrodek edukacyjny dla aglomeracji. Jesteśmy z tego dumni i cieszymy się, że młodzież z Mazowsza wybiera warszawskie szkoły. Jednak nie widzimy powodu, dla którego mielibyśmy być karani za naszą pracę. Dlatego oczekujemy subwencji rekompensującej – tak, aby wszystkim uczniom zapewnić takie same, jak najlepsze warunki nauki – mówiła wiceprezydentka Warszawy Renata Kaznowska.

## Apel do ministra

Obecny system jest podwójnie niesprawiedliwy, gdyż obciąża dodatkowymi kosztami powiaty, najczęściej duże miasta, które są zdemotywane do tworzenia dodatkowych miejsc w szkołach i faktycznie nie mo-

bilizuje powiatów ościennych do tworzenia oferty edukacyjnej dla swoich mieszkańców. Przykładem może być Powiat Wołomiński, który wystawił do naboru 1200 miejsc w szkołach ponadpodstawowych, choć powinien około 4000, bo tylu mieszkańców kończyło w tym roku szkoły podstawowe.

Wszystkie miasta na prawach powiatu mają te same problemy. Dlatego Unia Metropolii Polskich wystosowała apel do ministra o zwiększenie kwoty subwencji i nowy jej podział.

W skierowanym piśmie UMP apeluje o umieszczenie „w rozporządzeniu subwencyjnym nowej wagi o wskaźniku 0,42 na uczniów szkół ponadpodstawowych spoza powiatu, w którym działa szkoła. To oznacza dodatkowe 2834,24 zł na ucznia. Takie rozwiązanie pozwoliłoby zrekompenzować samorządom przyjmującym uczniów z innych powiatów koszty ich kształcenia”.

– Z perspektywy samorządu dużych miast, takich jak Warszawa czy Szczecin wyraźnie widać, jak wielka jest skala niedofinansowania szkolnictwa, ponieważ subwencja oświatowa i dotacja na przedszkola nie wystarczają na pokrycie podstawowych potrzeb. Musimy dokładać do oświaty z innych źródeł, a więc zabierać innym. Dlatego w grudniu ub.r. wytoczyliśmy powództwo przeciwko skarbowi państwa o wypłatę różnicy pomiędzy wynagrodzeniami a środkami, które otrzymujemy z subwencji. Ta różnica to ponad 111 mln zł w ciągu trzech ostatnich lat – mówi Piotr Krzystek, prezydent Szczecina, miasta zrzeszonego w Unii Metropolii Polskich

## Sprawiedliwe finansowanie edukacji domowej

Warszawa wystąpiła do ministra Czarnka również o zmianę

przepisów dotyczących zasad finansowania tzw. edukacji domowej. Rządowa subwencja powinna być naliczana w oparciu o faktyczną liczbę uczniów w danym miesiącu, a nie na podstawie danych z września roku poprzedzającego. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami uczeń może zmienić szkołę w dowolnym momencie.

W ciągu roku szkolnego, od września 2022 r. do czerwca 2023 r., w Warszawie przybyło ponad 4 tys. uczniów z całej Polski, którzy rozpoczęli edukację online, rejestrując się w warszawskiej szkole. Warszawa nie dostaje środków z MEiN na wszystkich uczniach.

Obecnie przyjęte przez resort oświaty mechanizmy zmuszają samorządy do „kredytowania” edukacji domowej z budżetu miasta. Wydatki poniesione przez Warszawę w 2022 r. i 2023 r. na dotowanie jednej z placówek tego typu wyniosły ponad 40 mln zł, ale jeśli liczba uczniów w edukacji domowej będzie rosła, to od września 2023 r. dopłata ta będzie jeszcze większa.

– Zmiana wymaga jedynie rozporządzenia ministra Czarnka, wystarczy więc dobra wola, o którą apelują wszystkie miasta stowarzyszone w Unii Metropolii Polskich. Środki, które Warszawa straciła na krzywdzącym mechanizmie naliczania subwencji, miasto chce przeznaczyć na podwyżki dla kadry nauczycielskiej w szkołach i przedszkolach – mówi Dorota Łoboda, przewodnicząca Komisji Edukacji Rady m.st. Warszawy.

## Wyrównanie dla wychowawców przedszkolnych

– Nadchodzący rok szkolny będzie jednym z najtrudniejszych w ciągu 30 lat, odkąd samorządy stały się organami prowadzącymi dla placówek oświatowych – przede wszystkim je-



żeli chodzi o sytuację w szkołach ponadpodstawowych. W Warszawie kończymy w tej chwili proces rekrutacji uzupełniającej, która jest dla nas sporym wyzwaniem – z powodu kolejnej kumulacji roczników spowodowanej tzw. reformą minister Anny Zalewskiej, która zdecydowała o likwidacji gimnazjów. Jednocześnie przygotowujemy placówki do rozpoczęcia nauki – w szkołach trwają inwentaryzacje, remonty, adaptacje pomieszczeń, ale naszym olbrzymim wyzwaniem są braki w kadrze i wakaty w placówkach szkolnych i przedszkolnych – mówi wiceprezydentka Renata Kaznowska.

Dlatego prezydent Rafał Trzaskowski, w porozumieniu z radnymi m.st. Warszawy, podjął decyzję, że od 1 września wychowawcy przedszkolni otrzymają wyrównania – do poziomu dodatków, które obowią-



zują w szkołach podstawowych i średnich. Podwyżki obejmą 4,5 tys. nauczycieli z miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych. Dodatek wyniesie 380 zł, do tej pory to było 190 zł. Urząd miasta jest organem prowadzącym dla 361 przed-

szkoli. Do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych uczęszcza 55 tys. dzieci. W Warszawie każde dziecko może liczyć na miejsce w miejskim przedszkolu.

Jakub Leduchowski



## Jak bezpiecznie latać dronami?

**„Jak bezpiecznie latać dronami?” – to kolejna kampania informacyjna związana z wykorzystaniem dronów w przestrzeni miejskiej prowadzona przez Urząd m.st. Warszawy i Urząd Lotnictwa Cywilnego. Jej celem jest przypomnienie zasad lotów bezzałogowymi statkami powietrznymi.**

Na stołecznych przystankach będzie można zobaczyć plakaty informujące o obowiązkach pilota drona. Akcja jest skierowana przede wszystkim do osób, które zaczynają swoją przygodę z bezzałogowcami i potrwa do końca sierpnia.

W wakacje zainteresowanie lataniem dronami jest większe niż zazwyczaj. Te przypominające często zabawkę urządzenia, dzięki wbudowanej kamerze mogą wykonać piękne zdjęcia z wakacyjnych podróży. Najchętniej fotografowane z lotu ptaka są miejsca oraz miasta atrakcyjne turystycznie, takie właśnie jak Warszawa. Nie wszyscy jednak wiedzą, że dron jest statkiem powietrznym tak jak m.in. samolot pasażerski, czy śmigłowiec i tak samo jak one musi być pilotowany z zachowaniem najwyższego bezpieczeństwa oraz zgodnie z przepisami prawa lotniczego. Za ich złamanie grożą konsekwencje karne.

Przed pierwszym lotem dronem należy pamiętać o tym, by:

- zarejestrować się na stronie [ulc.gov.pl](http://ulc.gov.pl),
- przejść bezpłatne szkolenie i test online,
- zapoznać się z instrukcją użytkownika drona,
- sprawdzić, gdzie można latać,
- zgłosić każdy lot w Aplikacji Drone Radar.

ULC przypomina, że odpowiedzialność za bezpieczne użytkowanie drona ponosi osoba, która nim steruje.

Aktualnie w Polsce jest prawie 190 tys. zarejestrowanych użytkowników bezzałogowych statków powietrznych. Rejestracji podlega każdy, kto chce latać dronem o masie powyżej 250 g lub dronem posiadającym kamerę. Samodzielnie loty można wykonywać od 16 roku życia.

# Do pracy na rowerze. Z chęcią!

**Zmniejszyli emisję dwutlenku węgla o 15 ton. Zaoszczędzili 6 tys. litrów paliwa. Pokonali wspólnie 125 tys. km – czyli trzykrotnie objęchali równik. To efekt ubiegłorocznej „Grywalizacji rowerowej Urzędu m.st. Warszawy”. W poniedziałek ruszyła kolejna edycja akcji.**

Grywalizacja została zainicjowana i jest organizowana przez Biuro Ochrony Powietrza i Polityki Klimatycznej w Urzędzie Miasta. Zachęca pracowników biur, jednostek UM Warszawa i urzędów dzielnic do dojeżdżania do pracy i z pracy na rowerach – własnych lub miejskich – oraz używania rowerów do przejazdów służbowych. Tegoroczna akcja rozpoczęła się 14 sierpnia i potrwa 5 tygodni – do 15 września.

– Rower na dystansie do 15 minut jest zwykle efektywniejszym środkiem transportu niż samochód, a nawet komunikacja miejska. Jazda na rowerze to też

inwestycja we własną aktywność, w swoje zdrowie. To też przyjemność. Staramy się systematycznie poprawiać infrastrukturę drogową, łączyć istniejące drogi rowerowe w sieć połączeń. A teraz własnym przykładem będziemy chcieli zachęcić mieszkańców i mieszkanki Warszawy do używania roweru do codziennych dojazdów do pracy. Sam to robię i zachęcam innych – mówi Michał Olszewski zastępca prezydenta m.st. Warszawy.

– Jeżdżąc na zeroemisyjnych dwóch kółkach, przyczyniamy się do ograniczania skutków zmiany klimatu oraz do transformacji energetycznej miasta. Ale jazda na rowerze to także sposób na dbanie o kondycję i o samopoczucie. Liczę, że przekonają się o tym szczególnie osoby, które nie mają nawyku korzystania z roweru na co dzień – może to zmienić się po Grywalizacji – zachęca Magdalena Młochowska, dyrektorka koordynatorka ds. zielonej Warszawy w stołecznym ratuszu.



W ubiegłorocznej akcji w mieście wzięło udział 513 osób z 56 jednostek. Łącznie wykonali prawie 14 tysięcy indywidualnych przejazdów. Najwięcej – 905 – urzędnicy z Zarządu Dróg Miejskich. Największy dystans – 10 669 km – wykręciło Biuro Geodezji i Katastru. Najliczniej w akcję zaangażowało się Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji – 31 osób. Procentowo zwyciężyło Biuro Polityki Zdrowotnej – w akcji wzięło udział 28 proc. pracowników i pracowników. Rekordowy dystans pokonany przez jedną osobę jednego dnia to 141 km. A największy kilome-

traż jednej osoby przez pięć tygodni trwania akcji – 1854 km.

Organizatorzy podsumowali korzyści z poprzedniej akcji:

- zmiana codziennych nawyków transportowych
- zmniejszenie śladu węglowego w tym emisji CO<sub>2</sub> i N<sub>2</sub>O,
- zwiększenie ilości miejsca w przestrzeni publicznej, którą zajmują zwykle samochody,
- odciążenie komunikacji miejskiej,
- poprawa samopoczucia i wzrost energii,
- budowanie więzi społecznych i ducha rywalizacji wśród uczestników.

MB



# Coraz bezpieczniej na stołecznych ulicach



**Od początku lutego do drugiej połowy kwietnia tego roku na warszawskich ulicach nie odnotowano żadnego śmiertelnego wypadku. Tak dobre statystyki są dowodem na to, że działania Miasta w celu poprawy bezpieczeństwa na ulicach przynoszą pozytywne efekty. Przebudowa infrastruktury drogowej oraz zmiany w przepisach zwiększają ochronę pieszych.**

Ruch drogowy w Warszawie jest bardzo intensywny, a rozwinięta sieć ulic i torowisk niesie ze sobą poważne wyzwania związane z bezpieczeństwem na drogach. Podstawowym zadaniem instytucji odpowiedzialnych za układ drogowy w Warszawie jest sprawienie, by z roku na rok

mieszkańcy byli coraz bardziej bezpieczni.

## Statystyki nie kłamią

W latach 2016-2020 Zarząd Dróg Miejskich w Warszawie przeprowadził kompleksowy audyt bezpieczeństwa ruchu drogowego na wszystkich przejściach dla pieszych bez sygnalizacji świetlnej. Eksperti przebadali 4093 zebry. Przeanalizowane zostało około 30 kryteriów, takich jak: organizacja ruchu, widoczność, oświetlenie, czy ułatwienia dla osób niepełnosprawnych. Na podstawie wyników audytu podejmowane są dziś decyzje dotyczące zmian w infrastrukturze, które mają na celu poprawę bezpieczeństwa. Miasto corocznie buduje kilkanaście sygnalizacji świetlnych, montuje oświetlenie na przejściach dla

pieszych, instaluje progi zwalniające, azyły dla pieszych i wprowadza inne formy uspokojenia ruchu.

Efekty wydać w statystykach. Ubiegły rok był najbezpieczniejszym, odkąd zbierane są dane o ofiarach wypadków drogowych, czyli od 40 lat. 33 ofiary wypadków w 2022 roku to trzykrotnie mniej niż przed dekadą i blisko dziesięciokrotnie mniej niż na początku lat 90. W ubiegłym roku w wypadkach w Warszawie zginęło 16 pieszych, czyli najmniej w historii. A 8 śmiertelnych ofiar wypadków – w tym pięć pieszych – od stycznia do czerwca 2023 roku to dwukrotnie mniej niż przed rokiem.

## Przepisy i infrastruktura

Wpływ na poprawę bezpieczeństwa na ulicach mają z

pewnością zmiany w prawie, które lepiej chronią pieszych na przejściach. Zmienia się również – zdecydowanie na korzyść – podejście do tematu bezpieczeństwa, przede wszystkim znaczenie ścisłej ochrony pieszych. W Warszawie pozytywna tendencja, jeśli chodzi o spadek liczby wypadków i ofiar, jest obserwowana od co najmniej dekady. Niewątpliwie mają na to wpływ zmiany w infrastrukturze.

– Konsekwentna praca i zmiany w infrastrukturze drogowej przynoszą efekty. Poprawa bezpieczeństwa na warszawskich ulicach jest dla nas priorytetem. Do końca czerwca mieliśmy o ponad połowę mniej wypadków śmiertelnych w stolicy, w stosunku do ubiegłego roku. Jednak to nie jest powód do świętowania – pracujemy dalej, konsekwentnie zmierzając do Wizji Zero – mówi wiceprezydent m.st. Warszawy Michał Olszewski.

## Doświetlenie przejść

W ciągu ostatnich lat Warszawa sukcesywnie doświetla kolejne przejścia dla pieszych. Do tej pory doświetlonych zostało 1759 z nich. Do tego należy doliczyć te przejścia, które zostały poprawione – podczas kompleksowych remontów ulic oraz mniejszych inwestycji prowadzonych przez urzędy dzielnic na lokalnych, osiedlowych uliczkach. W 2022 r. doświetlonych zostało 299 przejść. W 2023 roku takie zmiany, radykalnie poprawiające bezpieczeństwo, przejdzie kolejne 322 z nich.

W 2022 r. w stolicy nie było śmiertelnego potrącenia piesze-

go na zebry – między północą a godz. 10:00 rano.

## Sygnalizacja świetlna

Ważnym aspektem poprawy bezpieczeństwa na warszawskich ulicach są konsekwentne remonty i modernizacje sygnalizacji świetlnej. Oprócz usuwania usterek, Miasto systematycznie wymienia przestarzałe elementy – aby zapobiegać awariom. W 2022 roku ZDM przeprowadził budowę lub remont sygnalizacji na 35 skrzyżowaniach i przejściach dla pieszych – w różnych częściach miasta. W 2023 roku, w 12 miejscach, planowany jest montaż nowej sygnalizacji świetlnej. Taką infrastrukturę zyska przejście dla pieszych przez pl. Trzech Krzyży (jedno z ostatnich w stolicy wielopasmowych przejść bez niej), przejścia na ul. Kondratowicza czy skrzyżowanie ulic Krasińskiego i Wybrzeże Gdyńskie.

## Uspokojenie ruchu na zebrazach

Co roku ok. stu przejść dla pieszych przechodzi zmiany związane we wspomnianym audycie. Inaczej przebudowywana jest zebra na dwupasmowej jezdni, gdzie zdarza się wyprzedzanie przed przejściem, a inaczej taką, gdzie problemem jest słaba widoczność – np. z powodu nielegalnie parkujących samochodów.

Progi zwalniające to proste narzędzie pomagające ograniczyć prędkość pojazdów, zwłaszcza w pobliżu szkół, czy gęsto zamieszkałych osiedli. Takie odnowione progi już pojawiły się m.in. na ulicy Żołnierzy Wyklę-

tych. Redukcja prędkości pojazdów umożliwiła pieszym bezpieczniejsze przechodzenie przez jezdnię.

Podobne korzyści daje poszerzenie azyli, co powoduje „odgięcie” toru jazdy. W efekcie piesi mają więcej miejsca na pasach. Taka zmiana jest planowana choćby na ul. Jana Kazimierza.

Częstym rozwiązaniem, szczególnie na dwupasmowych jezdniach jest skrócenie przejścia, czyli lokalne zwiększenie jezdni do jednego pasa – takie rozwiązania planowane są np. na skrzyżowaniach ul. Kruczkowskiego i al. 3 Maja. Z kolei w wybranych lokalizacjach, gdzie w inny sposób nie można wyeliminować nielegalnego parkowania, ZDM instaluje słupki (jak na ulicy Międzynarodowej) lub sadzi zieleni.

## Efekty widoczne gołym okiem

Piesi to wciąż najliczniejsza grupa ofiar wypadków drogowych w Warszawie. Tego udziału od lat nie udaje się zmienić, choć liczba zarówno ofiar, jak i wypadków z udziałem pieszych systematycznie spada, przeważnie szybciej niż ogólna liczba wypadków.

To pokazuje, że działania Miasta poprawiające bezpieczeństwo na ulicach mają sens. Są dzielnice – a każda warszawska dzielnica jest porównywalna z kilkudziesięciotysięcznym miastem – w których od kilku lat nie zginął żaden pieszy. A liczba poszkodowanych w wypadkach pieszych – zabitych i rannych – spadła prawie dwukrotnie w ciągu ostatnich pięciu lat.

Jakub Dybałski



# 45 proc. kierowców płaci aplikacją za postój w SPPN

**Strefa Płatnego Parkowania na przestrzeni lat zyskała wiele udogodnień – z pewnością przełomowym wydarzeniem było wprowadzenie możliwości opłacania postoju za pomocą aplikacji mobilnej. Jeszcze w 2018 roku płatności mobilne stanowiły zaledwie 21 proc. W okresie od stycznia do lipca tego roku ich udział to już rekordowe 45 procent.**

Aplikacja mobilna to wygodna i bezpieczna forma opłacania postoju w SPPN. Dla kierowców taka forma płatności jest bardzo korzystna. Nie muszą obawiać się kolejki do parkomatu (parkowanie można opłacić będąc w samochodzie, bez ryzyka natrafienia na kontrolę podczas dokonywania płatności w parkomacie). Płatność mobilna daje też możliwość opłacenia konkretnego czasu, unikając tym samym nadpłatania – nie trzeba zatem wczasy wiedzieć, jak długo będziemy parkować.

Od listopada 2022 roku kierowcy mają do dyspozycji trzech operatorów aplikacji mobilnych – MobiParking (firma SkyCash), moBILET (Mobile Traffic Data) oraz FlowBird (FlowBird Group). Możliwość wyboru ma za zadanie pod-

niesienie jakości usług – im większa konkurencja wśród operatorów, tym lepsze działanie i większe możliwości poszczególnych aplikacji. Opłaty za parkowanie w każdej z nich są takie same, jednak plan jest taki, aby kierowcy mo-

gli dopasować usługę do osobistych preferencji. Operatorzy mogą dodatkowo oferować na swój koszt promocyjne oferty, aby zachęcić do korzystania z ich aplikacji.

## Naklejka nie jest potrzebna

Od początku 2022 roku, piesze patrole kontrolujące parkowanie w SPPN korzystają z systemu e-kontroli. Oznacza to, że kierowcy nie muszą umieszczać za szybą kartki czy naklejki informującej o korzystaniu z płatności mobilnych. Teraz kontrolerzy wychodzą w teren wyposażeni w smartfony. Odpalają w nim aplikację e-Kontroler, aby połączyć się z bazą danych potrzebnych do kontroli, a następnie za jej pomocą sprawdzają parkowanie. Sprawdzanie polega na skanowaniu tablic rejestracyjnych i ich szyfrowaniu.

## Parkomaty dalej potrzebne, ale...

Z jednej strony strefa się rozszerza, więc parkomatów przybywa, ale z drugiej, znaczenie opłat mobilnych

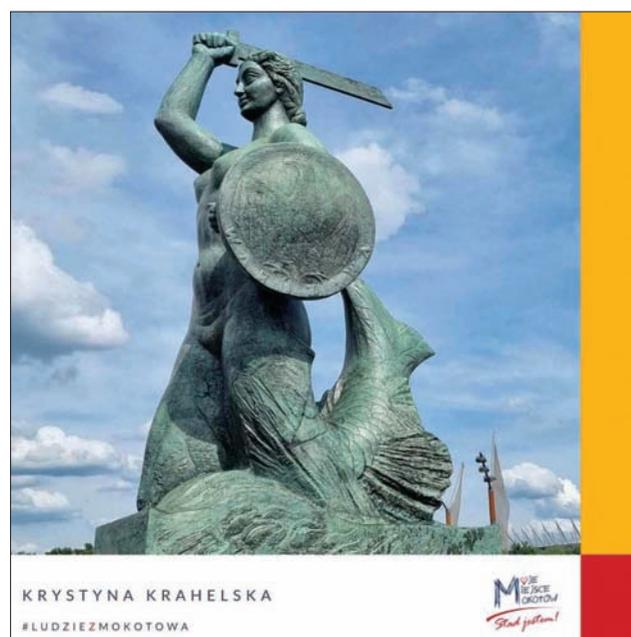
stale rośnie, więc zagęszczenie parkomatów używanych do płacenia gotówką czy kartą będzie systematycznie spadać.

Dane pokazują, że parkomaty wciąż są chętnie używane przez kierowców, więc miasto nie zamierza z nich rezygnować. Pewne jest jednak, że w kolejnych latach nie będzie ich tak dużo, jak dotychczas. Zwłaszcza płatność bilonem szybko traci na popularności – jeszcze kilka lat temu była to główna metoda płatności, dziś korzysta z niej tylko kilkanaście proc. kierowców.

W przyszłym roku czeka nas wymiana parkomatów na nowe maszyny. Zanim ogłoszony zostanie przetarg, miasto przeprowadzi wstępne konsultacje rynkowe, aby porównać oczekiwania z możliwościami rynku. ZDM chce, aby sprzęt był nowoczesny i odpowiadał na obecne oraz przyszłe potrzeby. Obecnie trwa weryfikacja nadesłanych zgłoszeń. Konsultacje mają odbyć się we wrześniu.

zdm.waw.pl





KRYSTYNA KRAHELSKA  
#LUDZIEZMOKOTOWA



## Kartka z kalendarza

**Ta najważniejsza dla Warszawy, ta, która oddała dla niej życie - przez pewien czas (3 lata) żyła na Mokotowie. A dokładnie - przy Rakowieckiej 58. O kim mowa?**

O studentce etnografii Uniwersytetu Warszawskiego, pochodzącej z Polesia - Krystynie Kraheleskiej. W latach trzydziestych dziewczyna pozowała do pomnika Syreny Ludwice Nitschowej. Późniejsza autorka popularnych piosenek m. in. "Hej chłopcy, bagnet na broń", zginęła w pierwszych dniach powstania warszawskiego przy ul. Polnej, niedaleko placu Unii Lubelskiej. Figura, do której pozowała, stoi nad Wisłą do dziś.



## Przebudowa ul. Jadźwingów

**Rozpoczęliśmy prace związane z przebudową ul. Jadźwingów. Przebudowa kanalizacji deszczowej, sieci wodociągowej, gazociągowej oraz roboty drogowe, będą prowadzone w dwóch etapach:**

Etap I — przebudowa ul. Jadźwingów na odcinku od ul. Bogunki do ul. Obrzeźnej.

Etap II — przebudowa ul. Jadźwingów na odcinku od ul. Gotarda do ul. Bogunki;

Wszystko po to, aby poprawić Wasz komfort i bezpieczeństwo, zapewnić sprawne przejazdy i poruszanie się, z zachowaniem obsługi przyległej zabudowy i przyległych posesji. Poprawimy również odwodnienia i oświetlenia drogi oraz przejść dla pieszych.

Umowny termin zakończenia prac to 12 kwietnia 2024 r. Za utrudnienia przepraszamy!



## Mokotów śpiewa powstańcze piosenki!

**Za nami główne uroczystości związane z rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego. Wciąż trwają jednak inicjatywy, które upamiętniają 63 dni bohaterskiego zrywu Warszawiaków.**

Pierwsze wspólne śpiewanki powstańczych piosenek miały miejsce przed tygodniem w Parku Dreszera. Teraz czas na kolejne spotkania mieszkańców Stolicy i Mokotowa. Spotykamy się we wszystkie wtorki sierpnia i września o godz. 18.00.

W programie znalazły się utwory, które powstały podczas Powstania Warszawskiego, popularne utwory patriotyczne zagrzewające do walki i podtrzymujące na duchu żołnierzy walczących z hitlerowskimi Niemcami oraz kompozycje poświęcone Powstaniu Warszawskiemu, stworzone przez autorów zainspirowanych opowieściami i przeżyciami uczestników Powstania Warszawskiego.

Spotykamy się we wszystkie wtorki sierpnia i września o godz. 18.00! W każdą niedzielę od 6 sierpnia do 1 października o godz. 17.00, Park gen. G. Orlicz-Dreszera jest wystawiany posterunek honorowy.

# Chcesz długo cieszyć się dobrą pamięcią? Zaczniij grać w brydża!

**Wraz z postępami medycyny wydłuża się średnia długość życia, a co za tym idzie rośnie liczba osób w wieku 65+, to już niemal 25 proc. całej populacji. Fundacja „Bridge to the People” prowadzi i finansuje badania nad wpływem gry w brydża na zdolności poznawcze ludzi starszych. Dlaczego warto sięgnąć po ten właśnie sport, zwłaszcza będąc seniorem?**

Wśród społeczeństwa szybko rośnie liczba osób starszych, dotkniętych demencją i chorobami neurodegeneracyjnymi. Problem chorych na Alzheimera czy zmagających się z innymi typami demencji dotyczy także, a może głównie rodzin, które dźwigają cały ciężar opieki nad chorymi. Liczba Domów Pomocy Społecznej czy Domów Dziennego Pobytu jest zbyt mała i często niedostępna, głównie z przyczyn finansowych. Nie od dziś wiadomo, że profilaktyka jest wielokrotnie tańsza niż leczenie chorób. Niestety w Polsce finansowanie profilaktyki zdrowotnej jest niemal zerowe, a przecież w przypadku chorób neurodegeneracyjnych wczesne zapobieganie jest skuteczne w dużej liczbie przypadków.

### Pamięć a aktywność umysłowa

„Use it or lose it”, czyli „Używaj lub strać” – hasło to dotyczy aktywności umysłowej, która znacznie wydłuża okres świadomego życia ludzi starszych. Powinna jej towarzyszyć także aktywność fizyczna. Prowadzone przez Fundację „Bridge to the People” badania nad efektami gry w brydża na zdolności poznawcze ludzi starszych są obiecujące. Już 20 lat temu prof. Marian Cleves Diamond wykazała, że gra w brydża zmniejsza ryzyko zachorowania na chorobę Alzheimera aż o 75 proc. Inne badania naukowe wykazały, że gra w brydża przynosi wymierne korzyści dla sprawności umysłowej i zdrowia mózgu u seniorów.

### Brydż w walce z demencją

Z pilotażowych badań Fundacji (badania główne są w toku) prowadzonych we współpracy z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu i jego Collegium Medicum (dawniej Akademia Medyczna) wynika, że efekty gry w brydża u ludzi starszych są nawet bardziej obiecujące niż te sygnalizowane przez uczonych z Uniwersytetu Berkeley California. Badania prowadził zespół profesorów: Kornelia Kornatowska (geriatra i gerontolog), Krzysztof Rubacha (metodologia), Beata Przyborska (pedagogika) pod kierunkiem Piotra Błajeta (pedagogika i fizjologia sportu). Okazało się, że osoby z demencją na etapie średnich zaburzeń poznawczych, które początkowo miały problemy z elementarną arytmetyką, nie tylko po-



trafiły nauczyć się na nowo liczyć, ale także grać w brydża w uproszczonej wersji. Co więcej, okazało się, że u nich postęp zmian otepiennych był ponad dwukrotnie wolniejszy w dystansie jednego roku niż u pozostałych. Prowadzone obecnie badania statystyczne nie jest on przypadkowy, a stwierdzone wolniejsze degradowanie się chorych jest istotnie także klinicznie. Eksperyment jest kontynuowany i można uznać, że stał się jedną z uznanych form terapii obok prowadzonych tam innych zajęć dla pacjentów z demencją.

### Gra w brydża a depresja

Fundacja przeprowadziła także badania w dwóch Domach Pomocy Społecznej. Pensjonariusze tych placówek przez 20 tygodni uczyli się, a potem grali w brydża. Badania przeprowadzono na początku i po zakończeniu zajęć. Okazało się, że poziom depresji początkowo patologicznie wysoki zmalał w sposób znaczący, a „dobrostan” (wellbeing) także wzrósł w sposób statystycznie istotny. Światowej sławy psycholog, twórca psychologii pozytywnej profesor Martin Seligman z Pennsylvania University po zapoznaniu się z wynikami tych badań pilotażowych uznał je za „warte zainwestowania milionów dolarów”. Jego zdaniem nauka gry w brydża może wręcz odwrócić procesy demencyjne.

### Odporność a brydż

Prof. M.C. Diamond z Berkeley California University około 20 lat temu przeprowa-

dziła eksperyment polegający na zbadaniu, jak gra w brydża stymuluje produkcję przez nasz organizm pewnej grupy limfocytów. Okazało się, że jedynym, którego poziom wzrósł w sposób znaczący, to ten odpowiadający za zwalczanie wirusów.

### Brydż 60+

Światowa Federacja Brydża dostrzegła w badaniach Fundacji „Bridge to the People” szansę na promocję tej gry i utworzyła Komisję „Brydż i Nauka”, której przewodniczy dr Marek Małysa. Jest on także autorem i realizatorem programu BRYDŻ 60+, w ramach którego powstało w Polsce ponad 300 specjalistycznych ośrodków, gdzie ludziom starszym zaoferowano darmowe kursy gry w brydża, wyposażając je w odpowiedni sprzęt, literaturę i wykwalifikowaną kadrę. Oprócz profilaktyki demencji realizowanej w tym programie dla kilkunastu już tysięcy ludzi istotnym efektem stało się wyprowadzanie z osamotnienia społecznego. Zebrani ludzie z sąsiedztwa tworzą grupy, które realizują poza brydżem także inne formy aktywności. Program prezentowany był na całym niemal świecie i został zaadoptowany m.in. w 23 krajach Europy.

Obok wspomnianych interdyscyplinarnych badań Fundacji nad relacjami brydża i demencji badania socjologiczne na Uniwersytecie Stirling w Szkocji prowadzi profesor Samantha Punch. Po zakończeniu badań głównych wyniki zostaną przedstawione w publikacjach naukowych i posłużą zarówno promocji brydża, jak i profilaktyce demencji.

Marek Małysa

## Antonio Farao Quartet featuring Chico Freeman w Warszawie

**29. Międzynarodowy Plenarowy Festiwal Jazz Na Starówce przyciąga rzesze fanów. Nic w tym dziwnego, bo festiwalowy program wypełniony jest niezwykle atrakcyjnymi koncertami. W najbliższą sobotę wystąpi Antonio Farao Quartet featuring Chico Freeman.**

Muzycy zagrają w składzie: Antonio Farao - fortepian, Chico Freeman - saksofon tenorowy, Yuri Golubev - kontrabas, Vladimir Kostadinovic - perkusja.

Antonio Farao uznawany jest przez międzynarodową krytykę za jednego z najlepszych współczesnych pianistów jazzowych. Na jego reputację składa się zarówno muzyczny zmysł, jak też niezwykły talent. Muzyk słynie ze znakomitej melodycznej improwizacji. Jego styl określany jest jako kreatywny, nieokiełznany naładowany witalnością i poczuciem rytmu. Do tego dochodzi biegłość techniczna. Jest porównywany do Herbie Hancocka. Antonio Farao to rodowity rzymsianin. Ukończył studia w Ryserskim im. Giuseppe Verdiego w Mediola-

nie. Gra od 5 roku życia. Mając 22 lata zdobył nagrodę New Talent Prize na XI Music Review. Cztery lata później otrzymał prestiżową nagrodę Four Roses Prize w Mediolanie oraz główną, prestiżową nagrodę Martial Solal Piano Jazz Competition w Paryżu.

Nagrywając swoje autorskie albumy niemal zawsze zaprasza do współpracy muzyków z najwyższej światowej półki: „Black Inside” (Ira Coleman, Jeff Watts), „Thorn” (Jack De Johnnet, Chris Potter, Drew Gress), czy „Eklektik” (Snoop Dogg, Marcus Miller, Bireli Lagrene). Współpracował z największymi m.in. z Garym Bartzem, Johnem Abercrombie, Richardem Galliano, Tootsem Thiellemanssem, Bennym Golsonem, Joe Lovano, Johnnym Griffinem, Georgem Garzone, Charlesem Tolliverem, Christian McBride. Branfordem Marsalisem.

Pozostali członkowie kwartetu to również wybitni muzycy. Chico Freeman. Legendarny amerykański saksofonista jest jednym z najważniejszych saksofonistów naszych czasów. Uważa się, że udoskonalił koncepcje



improwizacji i kompozycji. Ma na swoim koncie ponad 30 albumów jako lider i kompozytor był dwukrotnie nominowany do nagrody Grammy.

Wywodzi się z chicagowskiej sceny AACM (Association for Advancement of Creative Musicians) związanej z tradycjami „new black music”. Jest artystą wszechstronnym stylistycznie. Jego kariera zawodowa jest naprawdę imponująca. Grał z takimi gwiazdami jazzu jak Dizzy Gillespie, Charles Mingus, McCoy Tyner, Elvin Jones, Sun

Ra, Joe Henderson, Wynton Marsalis, i zespołami tej miary, co The Temptations, Earth Wind & Fire, Tito Puente, Machito, Irakere. Prowadził własne renomowane grupy jak The Leaders i Roots, koncertuje jako lider własnej grupy. W muzyce Freemana interesująco spleta się tradycja postcoltrane'owska z ekspresją rhythm and bluesa.

Usłyszymy ich 19 sierpnia o godzinie 19:00 na Rylnku Starego Miasta. Wstęp wolny!

Mirosław Mironiński



Wojtek Dąbrowski

## 20 sierpnia: Światowy dzień wyznawania miłości

Miłość w swej prostej i nieśmiałej mowie,  
Powie najwięcej, kiedy najmniej powie.  
(William Szekspir – Sen Nocy letniej)

Codziennie gdy budzisz się rano  
i kładziesz się spać, na dobranoc,  
chcę szepnąć nieśmiało, że jesteś  
tą jedną, jedyną, kochaną,  
Te słowa powtarzam bez końca  
i nigdy to mi się nie znudzi,  
że kocham cię bardziej niż wczoraj  
i chcę najszczęśliwszym być z ludzi.

Wystarczy to szczerze wyznanie,  
sam gest, ciepło rąk, pocałunek,  
twój uśmiech i czułe spojrzenie,  
a prosto do nieba pofrunę.  
Ta myśl dziś mi przysłała do głowy  
i błogi przyniosła mi spokój,  
by dzień wyznawania miłości  
obchodzić każdego dnia w roku.

Wiersz został wyróżniony w Turnieju Jednego Wiersza zorganizowanym przez Stowarzyszenie Autorów Polskich (II Oddział Warszawski) w Teatrze Poezji, Muzyki i Sztuki Witraże (sierpień 2022)

Gadka Tadka

## Końska dawka nieszczęść

Miałam farmę w Afryce u stóp góry Ngong – tak Karen Blixen zaczyna autobiograficzną powieść „Pożegnanie z Afryką”. Polacy nie są gorsi i też mają swoje pożegnania. Bardzo wiele pożegnań, m. in. z niezależnym prezydentem RP, niezależnym Trybunałem Konstytucyjnym, niezależnym wymiarem sprawiedliwości i organami ścigania, niezależną telewizją publiczną i publicznym radiem, niezależnym korpusem służby cywilnej, pozostającym w służbie państwa i obywateli bez względu na wyniki wyborów. Mamy także pożegnanie z tradycją, a mianowicie ze słynną na cały świat i przez lata przynoszącą krociowe zyski budżetowi państwa stadniną koni arabskich w Janowie Podlaskim. Grozą powiało, kiedy ujrzałem słynne foto Michała Jadcza, prezentujące drzwi wejściowe do stadniny zabite ordynarną płytą paździerzową. Dzięki netowi obiegło ono kulę ziemską. Można je odbierać jako rodzaj prezentacji, jak polscy hunwejbini skutecznie niszczą wielowiekową narodową tradycję, którą szanował cały świat.

A przecież w Dzienniku Ustaw 2017.2250, §4, stoi jak wół: „Uznanie za pomnik historii „Janów Podlaski – stadnina koni”. Prawidłowa interpretacja zapisu ustawy to dla naszych nieco tępowych hunwejbini twardey orzech do zgrzyzenia. Pewnie doszli do wniosku, że ustawodawca miał na myśli zabytkowy budynek biurowy stadniny, albo wiszącą tam tabliczkę informacyjną z takim napisem, a nie słynną hodowlę arabsów. Postanowili więc budynek i tabliczkę nie niszczyć. Dziękujemy!

Istniejąca od 1817 roku SK Janów Podlaski jeszcze żyje, ale jest niczym śmiertelnie chory pacjent pod respiratorem. To trafne, obrazowe podsumowanie tego, co dzieje się z pomnikiem historii za rządów PiS i tzw. Zjednoczonej Prawicy. Od początku istnienia w stadninie panowała stabilizacja, nawet podczas niemieckiej okupacji. We wrześniu 1939 r. Sowieci zrabowali wszystkie konie i majątek stadniny, znaczna część trafiła do Tierska na Kaukazie. Ze stada liczącego 27 klaczy pozostały w Janowie jedynie Saga oraz Najada, która szczęśliwie nie dała się wyprzedać z boku. Na mocy porozumienia Stalin – Hitler stadnina w Janowie Podlaskim przypadła Niemcom, którzy nadali jej nową nazwę „Hauptgestüt Janow Podlaski”. Niemcy pod kierunkiem komendanta stadniny płk. Hansa Felgiebla starali się przede wszystkim powiększyć liczbę klaczy czystej krwi. Wyszukiwali i odbierali klacze hodowcom prywatnym, ale często hodowcy sami je oddawali w nadziei odzyskania ich po wojnie. W okresie PRL stadnina w Janowie Podlaskim była oczkiem w głowie kolejnych ministrów rolnictwa i zaczęły tam docierać pierwsze pielgrzymki hodowców koni arabskich z całego globu, bowiem zdobycie na pokazie nawet wyróżnienia było przepustką do osiągnięcia światowych laurów.

I tak pod koniec lat 70. ubiegłego wieku pojawili się w Janowie Podlaskim bogaci kupcy znad Zatok Perskiej, z Wielkiej Brytanii, Szwajcarii, USA oraz turecy kupcy z państwowej stadniny „Jockey Club”. Do stadniny zawitali reżyser Mike Nichols (m. in. oscarowy „Absolwent”), gwiazdor muzyki country Kenny Rogers, słynny projektant mody Paolo Gucci, multimiliarder Armand Hammer czy Charlie Watts, perkusista The Rolling Stones, z żoną Shirley. To Hammer kupił w 1981 r. za 1 mln USD ogiera El Paso, co było wówczas najwyższą w historii sumą zapłaconą za takiego konia. Polska hodowla arabsów czystej krwi była wzorem dla świata i źródłem pozyskiwania najbardziej



urodzivychykh koni tej rasy. Budżet państwa zarabiał ciężkie miliony, ale najważniejszy był prestiż dla kraju – wreszcie jesteśmy w czymś najlepsi na świecie, wzorują się na nas.

Eldorado skończyło się w 2015 r. wraz z dojściem do władzy PiS i tzw. Zjednoczonej Prawicy. Rok później brutalnie pożegnano się z Markiem Trelą, wieloletnim, zasłużonym dla stadniny dyrektorem, który został natomiast zagospodarowany przez księżniczkę Alię – dyrektorkę Królewskich Stajni Jordani. Na miejscu Marka Treli pojawił się partyjny hunwejbini, który swoje kwalifikacje do kierowania cenną zabytkową stadniną przedstawił tak: „Już wcześniej uwielbiałem konie, ale nie miałem tak bliskiej styczności z nimi”. Wraz z jego pojawieniem się SK Janów Podlaski wstąpiła na równię pochyłą zakończoną paździerzową płytą w miejscu wejściowych drzwi do budynku dyrekcji.

Warto przypomnieć sylwetkę człowieka, który – można powiedzieć – stworzył dla Polski konie arabskie. Urodzony w 1784 r. Wacław Rzewuski był polskim arystokratą z urodzenia i podróżnikiem. Przez całe życie szukał idealnych koni, które znalazł, oraz idealnej kobiety, której niestety nie znalazł. Zorganizował trzy wyprawy na Wschód, podczas których udało mu się zdobyć szereg wspaniałych koni arabskich. Jako „złotobrody” Lach (Polak) został Emirem Tadz al-Fahr Abd al-Niszana aż w 13 trybutach. Dzięki temu prestiżowemu w świecie arabskim tytułowi udało mu się w kwietniu 1819 r. nabyć ogiera wywodzącego się w prostej linii ze stada Mahometa „Obiat-el-Homlu Nejd Kohailan”. Większą część roku 1819 Emir Rzewuski spędził wśród Beduinów, zdobywając najpiękniejsze okazy kohailanów. W kwietniu 1821 r. stawka 78 koni arabskich dotarła do ukochanego Sawrania na Podolu, który Emir wybrał sobie za miejsce do życia. Jego posiadłość położona była w stepie na miejscu dawnego koczowiska tatarskiego. Miał tu codziennie trochę Wschodu: napisy z Koranu rzeźbione w kamieniach oraz bezkresny step dla ukochanych koni arabskich. Mieszkał w koczowniczym namiocie. W 1830 r. wybuchło Powstanie Listopadowe, Emir wziął w nim udział mając pod komendą 200-konny regiment, który 14 maja 1831 r. został rozbity przez Rosjan w bitwie pod Daszowcem. Dalsze losy Emira Rzewuskiego są nieznanne – prawdopodobnie zginął w bitwie, ale legenda głosi, że ranny uciekł i zmarł w samotności w stepach Podola.

Odważny do szaleństwa patriota dał w drodze gigantycznych wyrzeczeń początek hodowli koni czystej krwi w swojej ojczyźnie. Przez dwa stulecia następcy Emira pieczołowicie kontynuowali jego dzieło, rozbudowując stado. Wspaniała hodowla oparła się zaborcom, hitlerowcom, gospodarczym kryzysom i komunistom. Zniszczyli ją nasi hunwejbini – szkodnicy, nominaci siły politycznej zwanej Zjednoczoną Prawicą. Zniszczyli nie tylko narodową hodowlę koni arabskich, ale także rodzimą hodowlę koni pełnej krwi angielskiej (folbluty) i niejako przy okazji wyścigi konne w Polsce, również mające kilkusetletnią tradycję. Krajowa hodowla folblutów dogorywa, podobnie jak SK Janów Podlaski. Polski rynek folblutów zalewany jest kupowanym na Zachodzie tanim, wybrakowanym badziewiem. Czyżby naszych zakochanych w koniach wyścigowych pasjonatów, takich jak Zbigniew Górski, bracia Andrzej i Ryszard Zielińscy, Robert Traka, a z młodszego pokolenia Agnieszka Zagórska, Zuzanna Król, Filip Krupa i Kamil Miondlowski, nie stać było na kupowanie na Zachodzie wartościowych roczniaków i dwulatków? Owszem, stać ich, ale zakup konia za 80-100 tys. euro, bo tylko wtedy istnieje jakaś szansa na sukcesy w zagranicznych gonitwach z wysokimi pulami nagród, jest ekonomicznie kompletnie nieopłacalny, bowiem w kraju Totalizator Sportowy, dzierżawca służewieckiego toru i organizator gonitw w jednym, nie podniósł od 15 lat (!) rocznej puli nagród. Około 8,5 mln zł rozłożone na 46 dni wyścigowych daje dziś przeciętną pulę nagród w grupowej gonitwie na Służewcu - dzieloną na pięć pierwszych koni na celowniku - od 7,8 do kilkuset tysięcy zł. A należy wiedzieć, że ponad 90 proc. koni stacjonujących na Służewcu ściągają się właśnie w gonitwach grupowych.

Zaniechanie corocznego rewaloryzowania rocznej puli nagród i utrzymywanie jej od roku 2008 w niezmienniej wysokości około 8,5 mln zł świadczy o tym, że państwowa spółka nie jest zainteresowana rozwojem wyścigów konnych. Rozłożenie na łopatki wyścigów uderza rykoszetem w rodzimą hodowlę folblutów i koło się zamyka. Dyrekcja służewieckiego toru tłumaczy się, że wszystko zależy od woli zarządu TS, na co nie ma wpływu.

Skoro mowa o wpływach - ciekawe, kto miał tak duże wpływy, by w sposób arbitralny, nie konsultując się ze środowiskiem wyścigowym, pozbawić prezydenta Warszawy patronatu nad Wielką Warszawską, gonitwą wszystkich warszawiaków? To kolejna tradycja po SK Janów Podlaski zniszczona przez polskich hunwejbiniów. Od wojny zwycięskiego konia w WW zawsze dekorował prezydent stolicy, kilka lat temu piewcy „dobrej zmiany” skrycie pozbawili urząd prezydenta tego zaszczytu. Emir Rzewuski patrzy na to wszystko z nieba i zapewne cieszy się, że nie musi być uczestnikiem postępującej degrengolady.

Tadeusz Porębski



W prawo czyli w lewo

## Historia w piosenkach

Dziewczyny w beretach, hełmy na głowach chłopców, luźne panterki, Steny przewieszane przez ramię, uśmiechy na twarzach, białoczerwone opaski na rękawach - taki wizerunek powstańców utrwalił się w zbiorowej świadomości przeciętnego Polaka. Czegoś brakuje? Oczywiście piosenki. Piosenki powstańcze to coś, co dodawało otuchy powstańcom, pozwalało poczuć się różnie i chociaż na chwilę oderwać się od nawału zmartwień i trosk.

Zadna sytuacja nawet najgorsza nie wydaje się taka zła, jeśli się śpiewa samemu lub słucha czyjegoś śpiewu. Inaczej mówiąc, z piosenką choćby w najstraszniejszy bój!

Warszawa w czasie okupacji niemieckiej żyła z piosenką, choć śpiewanie ich wiązało się z wielkim ryzykiem. Niemcy najczęściej karali za to śmiercią. W żadnym z okupowanych krajów nie było tego typu represji. Pokazuje to jak wielkie znaczenie dla okupantów miało wyrugowanie z życia Polaków piosenek. Robili wszystko aby zlikwidować każdy przejaw polskości. Piosenki traktowali ze szczególną wrogością. Taktyka rugowania kultury polskiej na terenach okupowanych polegała na pozbawianiu społeczeństwa dostępu do bibliotek, radia, wolnej prasy, teatrów i kin (z wyjątkiem tych z repertuarem niemieckim). Wprowadzono zakaz śpiewania piosenek po polsku. Niemiecy barbarzyńcy uznali to za ważny czynnik podboju i przyszłej germanizacji ludności.

Namiastkę tego widzieliśmy w filmie w reżyserii Leonarda Buczkowskiego „Zakazane piosenki” z roku 1946. W tym dramacie wojennym muzyk Roman Tokarski opowiada młodemu żołnierzowi i repatriantowi z Anglii o swoich okupacyjnych przeżyciach. Opowieści stanowią antologię patriotycznych i satyrycznych piosenek, śpiewanych przez warszawiaków podczas okupacji niemieckiej. Film pokazuje mieszkańców stolicy w różnych sytuacjach życiowych. Muzykę do filmu napisał kompozytor Roman Palester, który przebywał od 1947 roku na emigracji i na niej zmarł.

### „Piosenka w czasach okupacji i w czasie Powstania Warszawskiego była nie tylko częścią historii tamtych czasów, ale też opisywała ją, zachowując pamięć dla potomnych”

W filmie świetne role zagrała plejada aktorów m. in.: znana wszystkim Hanka Bielicka, Henryk Borowski, Kazimierz Brusikiewicz, Jerzy Duszyński, Edward Dziewoński, Zofia Jamry jako volksdeutszka Maria Kędziorek, Alina Janowska jako uliczna śpiewaczka, Wacław Kowalski, Andrzej Łapicki, Zofia Mrozowska, Jerzy Przybylski, Danuta Szafarska, Jan Świdorski, Kazimierz Wichniarz i inni. To kultowy już obraz, który większość z nas obejrzała i to po kilka razy. Film pokazuje, czym była piosenka dla udręczonych i zmagających się na co dzień z terrorem warszawiaków. Pozwalała nie tylko przetrwać najgorsze ale też była satyrą na wroga. Trudno wyobrazić sobie, jak ponure byłoby życie każdego pod wieloletnią niemiecką okupacją. Machina wojenna skierowana była przeciwko wszystkim, dorosłym i dzieciom, starym i młodym, walczącym z najeźdźcą z narażeniem życia i tym, którzy starali się uniknąć niebezpieczeństwa i przetrwać za wszelką cenę.

Piosenka w czasach okupacji i w czasie Powstania Warszawskiego była nie tylko częścią historii tamtych czasów, ale też opisywała ją, zachowując pamięć dla potomnych. Tego typu przykłady możemy wprawdzie znaleźć również w innych epokach, np. w średniowieczu, kiedy to w pieśniach wychwalano męstwo rycerzy, ale nigdy potem w czasach nam bliższych piosenka nie odgrywała takiej roli w podtrzymywaniu ducha i wzmacnianiu patriotyzmu.

Piosenki towarzyszące powstańcom są znane i śpiewane również dziś. Pokazują specyfikę dawnej Warszawy, a jednocześnie chwytają za serce, wzruszają. Niezwykłym doświadczeniem jest wspólne śpiewanie repertuaru powstańczego. Kiedyś zakazane, a dziś śpiewane w uniesieniu piosenki brzmią dumnie i unoszą się nad dzisiejszym Placem Piłsudskiego. Odbijają się od ścian Teatru Wielkiego, krążą nad zebraniem wokół sceny tłumem, płyną dalej i dalej niosąc pamięć o bohaterach, którzy przed laty walczyli za swoje ukochane miasto.

Miroslaw Miroński





# Zabytkowy zamek czeka na turystów



Lech Królikowski

**Miejscowość Liw leży nad rzeką Liwiec, która przez stulecia stanowiła granicę Mazowsza i Litwy, a w zasadzie: Mazowsza i Podlasia. Do Mazowsza należał zachodni, lewy brzeg Liwca, który przez wieki umacniano. Największy gród nad Liwcem powstał najprawdopodobniej już w XI w., ale trudno określić, jak długo funkcjonował; być może nawet do końca XIV w. [?] Znajdował się 6 km na południe od Liwu, w miejscowości Grodzisk.**

Badania archeologiczne wykazały, że powstał na warstwie osadniczej z VII wieku. Jeszcze obecnie grodzisko jest imponujące, albowiem zajmuje powierzchnię ok. 5 ha, a fragmenty zachowanych wałów sięgają 10 m wysokości. Obiekt usytuowany nad Liwcem, na skraju kilkumetrowej stromej skarpy, robi wrażenie, albowiem jego powierzchnia stanowi połowę powierzchni Starego Miasta w Warszawie. Warto też pamiętać, że słynny gród w Jazdowie (Warszawa), według Olgi Gierlach, która prowadziła tam badania archeologiczne, był niewielki (około tysiąca metrów kwadratowych) i otoczony był wałem ziemnym, „... w zasadzie bez konstrukcji wzmacniającej (...). Szerokość wału u jego podstawy wynosiła 4 m”. Na tej podstawie można przyjąć, że wysokość wału jazdowskiego grodu nie przekraczała 3

metrów. Obecnie (2023 r.) grodzisko wykorzystywane jest na cele rolnicze.

Na przełomie XIV i XV wieku (ok. 1420 r.?) rozpoczęto wznoszenie w Liwie muranego (z cegły na podmurowaniu z kamienia) zamku w obecnym miejscu. Zamek, na planie kwadratu o bokach 33 m, zbudowano na sztucznym wzgórzu. Jednym z budowniczych był mistrz Niklos (Niclos), pochodzący z Państwa Krzyżackiego, a budowa (rozbudowa) zamku w Liwie była pierwszą jego pracą na rzecz książąt mazowieckich. Później pracował przy budowie (rozbudowie) zamku książęcego w Ciechanowie, ale także litewskiego zamku w Trokach. Zamek w Liwie budowany i rozbudowywany był etapami. Jednym z nich był okres, gdy władała nim Anna Konradowa z Radziwiłłów (1475/1476 – 1522), która zmarła na zamku w nocy z 14 na 15 marca 1522 roku. Pod jej panowaniem, m.in. podwyższono mury obwodowe zamku do wysokości ok. 11,5 m powyżej podmurówki.

Zamek wzniesiony został na lewym, zalewowym brzegu Liwca na niewielkim sztucznym wzgórzu, przy brodzie przez Liwiec, który użytkowany jest do dnia dzisiejszego.

Zamek w Liwie został częściowo zniszczony przez Szwedów w 1657 roku. Po kolejnych szwedzkich zniszczeniach z 1703 r. popadł w ruinę. W 1782 r. starosta liwski Tadeusz Grabianka wykorzystał fundamenty starej zabudowy do wzniesienia kancelarii w formie barokowego dworu, który spłonął w połowie XIX wieku. Po różnych perypetiach w XIX w. oraz podczas okupacji hitlerowskiej, gdy Niemcy podjęli jego odbudowę, jako zamku krzyżackiego, prace restauracyjne przeprowadzono w latach 1957-1961. Obecnie jest to obiekt wykorzystywany na cele muzealne.



Współczesny Liw ma status wsi położonej w województwie mazowieckim, w powiecie węgrowskim; położony jest przy drodze wojewódzkiej „237”, w odległości ok. 70 km na wschód od Warszawy.

W drugiej połowie XVI wieku miejscowość znajdowała się w powiecie liwskim ziemi liwskiej województwa mazowieckiego. Liw był miejscem obrad sejmików ziemi liwskiej od XVI do pierwszej połowy XVIII wieku. W czasach książąt mazowieckich Liw był siedzibą kasztelania. Miasto Liw powstało około 1421 r. Dogodne położenie przy ówczesnym handlowym szlaku na Ruś sprawiło, że obok zamku powstały kolejno dwa miasta: Stary Liw (ok. 1421) i Nowy Liw (1453). Raz w tygodniu były targi, a trzy razy do roku jarmarki.

W 1503 r., po śmierci księcia Konrada III, zwanego Rudym (syna Bolesława IV i Barbary, córki Aleksandra, księcia kijowskiego), ziemia liwska (także: Latowicz, Garwolin, Goszyn i Piaseczno oraz budynek Curia Minor na terenie Zamku Warszawskiego) stała się wianem wdowim jego żony Anny Konradowej z Radziwiłłów (1475/1476 – 1522). Anna Konradowa „otrzymała również władzę dożywotnią na tym terytorium”. Po jej śmierci przeszła na własność jej córki – Anny Mazowieckiej (zm. 1557), ostatecznie przedstawicielki książęcej linii

Piastów na Mazowszu (Anna Konradówna Odrowążowa 1498-1557).

Synami Anny Konradowej (i Konrada III Rudego) byli książęta Stanisław i Janusz III. Po śmierci Konrada III w 1503 r., Anna Konradowa objęła rządy regencyjne (1503-1518) i opieką nad małoletnimi synami. Anna Konradowa zmarła na zamku w Liwie. Pochowana została w warszawskim klasztorze bernardyńskim pod wezwaniem św. Anny.

8 sierpnia 1524 r. zmarł książę Stanisław, a w nocy z 9 na 10 marca 1526 r. książę Janusz III, ostatni męski potomek mazowieckich Piastów. Tego roku, tj. 1526, Mazowsze została inkorporowana do Korony. Powstał wówczas spór prawny – trwający do 1537 r. – pomiędzy władającą Liwem księżną Anną Mazowiecką (Anną Konradówną Odrowążową) a królem Zygmuntem Starym. Król przyznał Annie Konradównie, „na okres do jej zamążpójścia, w użytkowanie jako uposażenie gród i miasto Stary i Nowy Liw z przynależnymi wsiami i z dochodami książęcymi z ziemi liwskiej oraz miasta Latowicz i Garwolin. Ponadto uposażenie objęło miasto Goszczyn z dzierżawą Bądków i wsiami przynależnymi oraz miasto Piaseczno z wsiami, gródek Osiecko i dzierżawa Dębe (dziś Dębe Wielkie). Król zezwolił Annie m.in. na dalsze użytkowanie Dworu Mniejszego w Warszawie...” (J. Grabowski, Poczet książąt i księżnych mazowieckich, Kraków 2019,

s. 348.). Anna po wyjściu za mąż za Stanisława Odrowąża ze Sprowy (obecnie w gminie Słupia w pow. jędrzejowskim), nie zechciała dobrowolnie zrzec się wymienionych dóbr. W 1537 r. sąd sejmowy wydał wyrok niekorzystny dla Anny i księżna opuściła Mazowsze. Wcześniej jednak miasto i zamek Liw były kilkakrotnie oblegane przez wojska królewskie. Ostatnia księżna mazowiecka zmarła po 26 stycznia 1557 r. w jednym z dóbr swego męża na Rusi. Nie jest znane miejsce pochówku Anny Konradówny Odrowążowej.

po ostatecznym włączeniu Mazowsza do Korony w 1526 r., jego terytorium administracyjnie podzielono na trzy województwa: mazowieckie, płockie i rawskie. Województwa dzieliły się natomiast na ziemie i powiaty. Województwo mazowieckie składało się wówczas z dziesięciu ziem, w tym z ziemi liwskiej, która obejmowała trzy miasta, Stary Liw, Nowy Liw i Dobry, a także 177 wsi.

W niewielkiej odległości od Liwu (6 km), na wschodnim brzegu Liwca (tj. na historycznym Podlasiu) powstał Węgrów, który prawa miejskie uzyskał w 1441 r. Miasto to skutecznie konkurowało z miastami Stary Liw i Nowy Liw, doprowadzając je do ekonomicznego upadku, pogłębionego „komunikacyjnym wykluczeniem” (odsunięcie od ważnych szlaków drogowych oraz linii kolejowych).



## Wojsko w upale zaprezentowało swoje nowe szaty

**W dniu 15 sierpnia w Warszawie, z udziałem prezydenta RP, Zwierzchnika Sił Zbrojnych RP, Andrzeja Dudy, szefa MON oraz przedstawicieli władz państwowych i kadry dowódczej Wojska Polskiego odbyły się centralne uroczystości z okazji święta Wojska Polskiego. Po 3 latach powróciła największa defilada Wojska Polskiego. Zaprezentowany został sprzęt wojskowy, którego na co dzień używają polscy żołnierze.**

Wojsko Polskie przechodzi największą modernizację od 1989 roku. Zakupy sprzętu na niespotykaną wcześniej skalę, zwiększanie liczebności, a także nowe plany obronne są tego widocznymi znakami. We wtorek 15 sierpnia żołnierze zaprezentowali, jak będzie wyglądać nasza armia w przyszłości. Można było zobaczyć czołgi K2 oraz Abrams, samoloty F-35 i FA50, a także „Borsuka”, nowy wóz bojowy rodzimej produkcji.

– Za chwilę na własne oczy zobaczymy jak dużo zmieniło się w Siłach Zbrojnych RP w ciągu ostatnich kilku lat. 15 sierpnia jest nie tylko okazją do złożenia hołdu bohaterom zwycięskiej Bitwy Warszawskiej i podziękowania współczesnym żołnierzom za to, że bronią naszej Ojczyzny. To także idealny dzień do tego, by pokazać naszą siłę, pokazać, że zbudowaliśmy potężne siły zbrojne, które bez wahania będą skutecznie bronić naszych granic, pokazać, że Polska stała się liczącym graczem na międzynarodowej scenie – powiedział minister Mariusz Błaszczak na otwarciu centralnych obchodów święta Wojska Polskiego. Szef MON przypomniał, że wzmacnianie Wojska Polskiego – jego modernizacja i wzrost liczebny nie byłyby możliwe, gdyby nie ustawa o obronie Ojczyzny.

### Defilada „na bogato”

15 sierpnia w Polsce obchodzone było święto Wojska Polskiego. Z tej okazji w tym roku w Warszawie, pod hasłem Silna Biała-Czerwona odbyła się wiel-

ka defilada. Zaprezentowanych zostało 200 jednostek polskiej i zagranicznej sprzętu wojskowego oraz 92 statki powietrzne w asyście 2000 żołnierzy. Wśród sprzętu zagranicznego były m. in. kupione od USA czołgi M1A1 Abrams, zakupione w Korei Południowej czołgi

K2 i haubice samobieżne K9, wyrzutnie raketowe HIMARS, samobieżne armatohaubice Krab, a także zestawy obrony powietrznej Patriot, element polskiego systemu „WISŁA”.

Wśród sprzętu polskiej produkcji były m. in. nowe bojowe wozy piechoty Borsuk, transpor-

tery opancerzone Rosomak i samobieżne moździerz Rak, a także pojazdy minowania narzutowego Baobab-K oraz lekkie pojazdy zwiadowcze Żmija. Na niebie przeleciały nowe FA-50, a także wielozadaniowe samoloty bojowe F-16, samoloty transportowe i śmigłowce. Ra-

zem z polskimi żołnierzami na defiladzie były wojska sojuszników, m. in. z batalionowej grupy bojowej, która stacjonuje w Polsce. W paradzie przeszli żołnierze z USA, Francji, Rumunii czy Chorwacji. Łącznie w defiladzie wzięło udział, jak podał resort obrony, ok. 2000 żołnierzy, 200 sztuk sprzętu i kilkadziesiąt statków powietrznych. Defilada była punktem kulminacyjnym obchodów tegorocznego Święta Wojska Polskiego, które zaczęły się już w sobotę 12 sierpnia. W ramach obchodów zorganizowano także ok. 70 pikników wojskowych w miejscowościach wszystkich województw.

Dodatkowo odbył się piknik militarny na błoniach stadionu Narodowego, gdzie zorganizowana została także druga edycja biegu „5 z żołnierzem”. Zawody sportowe były formą uczczenia tych, którzy w 1920 r. stanęli w obronie Polski, a także wyrazem szacunku dla dzisiejszych żołnierzy, którzy stoją dzisiaj na straży bezpieczeństwa kraju.



**TANI SERWIS  
KOMPUTEROWY**  
**18 zł/h, 24 h**  
**Dojazd 0 zł**  
**506 480 505**

## PRACA

DYPLOMOWANA archiwistka z uprawnieniami, 600 27 29 21  
**NIANIA** do rocznej dziewczynki, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-14, tel. 664 865 058  
**SZKOŁA PODSTAWOWA nr 303**, ul. Koncertowa 4 zatrudni dozorcę na pełen etat od 1.09.2023 r. Praca zmianowa. Informacja tel. 22 259 41 51; 22 259 41 53

## USŁUGI

**AAA MALOWANIE**,  
tanio, remonty, glazurnictwo,  
669 945 460

**AA GLAZURA**, terakota,  
remonty, 794 781 765  
**BEZPŁYLOWE** cyklinowanie,  
malowanie, gładzie 22 756 57 63,  
502 093 588

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe,  
układanie, 695 843 473  
**DEZYNSEKCJA**, skutecznie,  
22 642 96 16

**DOCIEPLANIE** budynków,  
poddaszy, mycie i malowanie  
elewacji, podbitka, 25 lat  
doświadczenia, 501 624 562

**DOCIEPLANIE** budynków,  
szybko, tanio, solidnie,  
502 053 214

**GAZ, HYDRAULIKA**,  
513 965 304

**HYDRAULIK**, pełen zakres,  
601 81 85 81

**KOMPUTERY** - pogotowie,  
ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894 46 67,  
696 37 37 75

**MALOWANIE**, hydraulika,  
remonty, 501 050 907

NAPRAWA SPRZĘTU  
AUDIO-TV-VIDEO

**SONY, PANASONIC,  
LG, SAMSUNG  
I INNE**

ul. Meander 2 A  
**668 108 222**

pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA 24h  
chłodnie  
lodówki  
kostkarki  
do lodu  
603-584-876

**NAPRAWA** lodówek,  
602 272 464

**NAPRAWA** lodówki, pralki,  
502 562 444

**NAPRAWA** pralek  
BOSCH, SIEMENS,  
WHIRPOOL, itp.,  
22 644 52 59,  
501 122 888

**OKNA**  
naprawy,  
serwis,  
787 793 700

**PRANIE**  
dywanów,  
wykładzin,  
kanap, mycie okien,  
669 945 460

**REMONTY**, budowlane,  
ogrodzenia, 513 137 581

**ROLETY**,  
plisy, moskitiery,  
żaluzje,  
producent,  
602 380 218

**STOLARSTWO**, 505 935 627  
**WIERCENIE**, 602 380 218

## ZAGUBIONO

dwie karty miejskie o numerach:  
**008713941773** oraz **03016431760**  
Proszę o kontakt: 500 001 617

## STOMATOLOGIA Z NFZ

leczenie specjalistyczne, ogólnostomatologiczne, protetyka

Al. KEN 98, lok U-30

**607 626 748**

www.stomatologia-ken98.pl

Tusze, Tonery  
Originalne, zamienniki, regeneracja

**BEZPŁATNA  
DOSTAWA  
DO FIRM  
na Ursynowie!**



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

## Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Janusz Baltazar**  
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00  
**we wtorek** między godz. 12.00 a 12.30.  
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

		4	7	8	9	
3			8	1		
		5	6			7
2				7		
3	5					2 9
	7					3
2			4	6		
	3		5			8
6	9		3	2		

			4	6	
5			7	8	9
		5		2	4
			7	1	
5	2		6	4	
2	3				
3	8		5		
9	2		1		5
7	4				

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**ANTYKWARIAT KUPI  
ZA GOTÓWKĘ**  
ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,  
MILITARIA I INNE  
UL. DĄBROWSKIEGO 1  
22 848-03-70 601-352-129

**ANTYCZNE** meble, obrazy,  
srebro, platery, odznaczenia, szable,  
książki, pocztówki, 504 017 418  
**DREWNO** opałowe,  
602 770 361; 791 394 791

## NAUKA

**HISZPAŃSKI**, 507 087 609  
**KOREPETYCJE**, matematyka,  
fizyka, chemia, doświadczenie,  
504 125 044  
**MATEMATYKA**, FIZYKA,  
691 502 327

## NIERUCHOMOŚCI

**DZIAŁKI** budowlane 800 m<sup>2</sup>  
k. Prażmowa, 602 770 361  
**DZIAŁKI** rekreacyjne leśne,  
Prażmów, 602 770 361

## POGRZEBOWE

**NAGROBKI  
już od 3999 zł**  
22/214 06 31  
**RATY** 500 290 360  
**EKSPOZYCJA**  
Wólka Węglowa  
ul. Palisadowa 15

**NAPRAWA LAPTOPÓW**  
ELEKTRONIKA KOMPUTERY  
CENTRUM SERWISOWE  
ul. Meander 2 A  
**668 108 222**

**NAPRAWA  
MASZYN DO SZYCIA**  
DOJAZD GRATIS  
tel. (022) 844 81 58

**OPIEKA  
NAD GROBAMI**  
tanio i solidnie  
500 336 607

## Kronika Stróżów Prawa

Zatrzymany za  
usiłowanie zabójstwa

Ursynowscy kryminalni zatrzymali 47-letniego mężczyznę podejrzanego o próbę zabójstwa 48-letniej kobiety. Zaledwie kilku godzin potrzebowali funkcjonariusze, aby sprawca tego przestępstwa trafił za kratki.

Do zdarzenia doszło kilka dni temu około 09:00. Policjanci z ursynowskiego komisariatu zostali powiadomieni, iż kobieta została zaatakowana nożem. Funkcjonariusze natychmiast pojechali na miejsce i od razu wezwali karetkę pogotowia. Na podłodze przed drzwiami jednego z mieszkań leżała ugodzona nożem 48-letnia kobieta, która posiadała poważne obrażenia ciała. Pomocy udzielało jej dwóch młodych mężczyzn. Policjanci niezwłocznie ustalili okoliczności zdarzenia. Okazało się, że napastnikiem był znajomy pokrzywdzonej kobiety, który po zaatakowaniu jej uciekł z miejsca zdarzenia. W wyniku intensywnych działań, już po kilku godzinach policjanci z wydziału kryminalnego zatrzymali napastnika. Okazał się nim 47-letni mężczyzna. Po wytrzeźwieniu na podstawie zebranego materiału dowodowego mężczyzna usłyszał w prokuraturze rejonowej zarzut usiłowania zabójstwa.

Na wniosek prokuratora, sąd zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Za usiłowanie zabójstwa grozi kara do 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Odpowiedź za kradzież  
telefonu

Policjanci z ursynowskiego wydziału kryminalnego zatrzymali 23-latkę podejrzaną o kradzież telefonu komórkowego. Jak ustalili stróże prawa, mężczyzna, który wpadł w ręce policjantów wykorzystał nieuwagę kobiety i podczas zakupów w jednym ze sklepów wyjął z jej plecaka telefon o wartości 1200 zł.

W jednym z ursynowskich sklepów przy ul. Wąwozowej młoda kobieta, robiąc zakupy, stała się ofiarą złodzieja. Nieznany mężczyzna, wykorzystując jej nieuwagę, kiedy zajęta była przeglądaniem oferty sklepowej, wyjął jej z plecaka telefon komórkowy. Kobieta o tym, że nie posiada telefonu, zorientowała się dopiero w domu. Poinformowała więc zgłosić sprawę w Komisariacie Policji Warszawa Ursynów.

Policjanci, analizując zebrany w sprawie materiał, w ciągu kilku dni wytypowali i ustalili mężczyznę podejrzanego o popełnienie kradzieży. To 23-letni mieszkaniec Warszawy, który prowadził wędrowny tryb życia, a kiedy nadarzyła się okazja, to z niej korzystał.

Zatrzymany został przewieziony do komisariatu przy ul. Janowskiego, gdzie usłyszał zarzut kradzieży, do którego się przyznał. Czyn ten zagrożony jest karą od 3 miesięcy do 5 lat więzienia.

## Ukrywał się przez 7 lat

Sąd skazywał 36-latkę cztery razy, a trzy razy nakazał jego aresztowanie. Finalnie 36-letniego mieszkańca stolicy, który przez 7 lat ukrywał się przed wy-

miarem sprawiedliwości, zatrzymali mokotowscy kryminalni.

36-letni mieszkaniec stolicy w 2016 roku miał trafić za kraty na okres 6 lat. Sąd Okręgowy w Warszawie uznał go za winnego kierowania zorganizowaną grupą przestępczą. Mężczyzna jednak zaczął ukrywać się przed wymiarem sprawiedliwości. Sąd wydał więc za nim dwa listy gończe.

W 2018 roku mężczyzna został skazany na karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. I tym razem Sąd Rejonowy dla Warszawy-Praga Północ uznał go za winnego popełnienia przestępstw skarbowych. 36-latek jednak cały czas był poza zasięgiem funkcjonariuszy. Sąd wydał za nim nakaz doprowadzenia do niego.



Dwa lata później mężczyzna został skazany jeszcze za przywłaszczenie. Wtedy Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa wydał za nim drugi nakaz doprowadzenia do zakładu karnego.

Po odpowiednich ustaleniach i w wyniku pracy operacyjnej mokotowscy kryminalni zatrzymali poszukiwanego dwoma listami gończymi i dwoma nakazami w okolicach Grodziska Mazowieckiego. Po 7 latach ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości skazany zaczął odbywać swoją karę.

Pobrała i przywłaszczyła  
emeryturę dla sąsiadki

Funkcjonariusze z wydziału dw. z przestępczością przeciwko mieniu z mokotowskiej kome-

dy wyjaśnili okoliczności przestępstwa przywłaszczenia środków pieniężnych, przekazanych błędnie za pomocą przekazu pieniężnego z ZUS w kwocie 1835,45 złotych.

Policjanci otrzymali zgłoszenie o tym, że na skutek pomyłki pracownika placówki Poczty Polskiej, świadczenie pieniężne z tytułu emerytury trafiło do rąk nieuprawnionej osoby. Należną kwotę miała odebrać lokatorka jednego z mieszkań przy ul. Dąbrowskiego.

Sprawa wyszła na jaw, kiedy uprawniona emerytka przyszła do placówki aby upomnieć się o swoje środki finansowe. Wówczas okazało się, iż jej należne pieniądze trafiły do rąk sąsiadki z naprzeciwka. 64-latkę jednak nie chciała zwrócić przywłaszczonej sumy pieniędzy twierdząc, iż wydatkowała je na codzienne potrzeby, a jej też są potrzebne pieniądze.

Mając świadomość iż nienależnie pobrała pieniądze kobieta została zatrzymana przez mokotowskich stróżów prawa do wyjaśnienia. Śledczy przedstawili nieuczciwej 64-latce zarzut przywłaszczenia powierzonych pieniędzy, za który grozi jej kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Siatkówka plażowa na Cyplu Czerniakowskim

## Biało-czerwoni srebrni w Warszawie

**Poznaliśmy rozstrzygnięcia międzynarodowego turnieju w siatkówce plażowej VW Beach Pro Tour Futures Warsaw by Kyocera. W rywalizacji kobiet zwyciężyły Dorina i Ronja Klinger z Austrii, które w finale pokonały aktualne mistrzyni Polski – Jagodę Gruszczyńską i Aleksandrę Wachowicz 2:0 (21:14, 21:19). Wśród mężczyzn złote medale na piaskach boisk Monta Beach Volley Club wywalczyli Łotysze Martins Plavins i Kristians Fokerots.**

Po finałowej przegranej 0:2 (24:26, 16:21) srebrne medale przypadły polskiej parze Jędrzej Brożniak/Piotr Janiak. Najbardziej wartościową zawodniczką turnieju wybrano Ronję Klinger, a wśród panów tytuł MVP otrzymał Plavins.

Jako pierwsze w niedzielny poranek wyszły na mecz półfinałowy Francuzki Clémence Vieira i Aline Chamereaz oraz siostry Dorina i Ronja Klinger z Austrii. Inauguracyjny set padł łupem Austriaczek, wygrany pewnie do 16. W drugiej odsłonie siatkarki z nad Tamizy wzięły rewanż nad rywalkami z nad Du-

karze walczyli jak lwy, nie odpuszczali żadnej piłki i pokazali wiele efektownych zagrań. Przez cały mecz kibice na trybunach wspierali biało-czerwonych ze wszystkich sił i być może to pomogło im być minimalnie lepszymi od rywali. Obydwa sety zakończyły się wynikiem 22:20 na korzyść Polaków i to oni zagrają o złoto w ostatnim meczu VW Beach Pro Tour Futures Warsaw by Kyocera.

O tym, że rywalami Polaków w finale będą Łotysze, wiadomo było już przed drugim meczem półfinałowym panów. Pozostało tylko pytanie, czy będą to Martins Plavins i Kristians Fokerots, czy Oliver Bulgacs z Edgarsem Tocsem. 38-letni Plavins – brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich z Londynu w parze z J?nisem Sm?di?šem – stworzył z kilkanaście lat młodszym Fokerotsem świetną mieszankę doświadczenia i młodości i to oni okazali się górą w pojedynku teamów z Łotwy. Wygrana 2:0 (21:18, 21:17) i pewny awans do finału.

Pierwsze do walki o brązowy medal warszawskiego turnieju na boisko wybiegły Norweżki Helland-Hansen/Olimstad i reprezentantki Francji Vieira/Cha-



zaczęły z nową energią i niesione głośnym dopingiem z trybun podjęły wyrównaną walkę z rywalkami. Wynik bardzo długo oscylował wokół remisu, a od stanu 10:10 gra toczyła się punkt za punkt. Dopiero w końcówce seta Austriaczki zdołały odskoczyć na 20:17 i choć Polkom udało się odrobić dwa oczka, to decydujący o złotym medalu punkt

zaczęły z nową energią i niesione głośnym dopingiem z trybun podjęły wyrównaną walkę z rywalkami. Wynik bardzo długo oscylował wokół remisu, a od stanu 10:10 gra toczyła się punkt za punkt. Dopiero w końcówce seta Austriaczki zdołały odskoczyć na 20:17 i choć Polkom udało się odrobić dwa oczka, to decydujący o złotym medalu punkt

cowali sobie goście i mimo wysiłków Polaków, udało im się dowieźć ją do końca i wygrać seta do 16 i mecz 2:0.

– Nasz występ w turnieju oceniam bardzo pozytywnie. Z meczu na mecz nasza gra wyglądała lepiej. Można powiedzieć, że przełamaliśmy bardzo wiele trudnych sytuacji we wczorajszych i dzisiejszych meczach. Świadczą o tym same wyniki na przewagi. Jesteśmy dumni z siebie i zadowoleni z wyniku, bo przegraliśmy ten finał z nie byle kim. Ale pokazaliśmy, zwłaszcza w pierwszym secie, że gramy na całkiem przyzwoitym poziomie. I mimo naszego wieku i naszej profesji poza siatkówką plażową, wciąż się rozwijamy jako para i idziemy do przodu – powiedział Jędrzej Brożniak.

– Uważam, że wyciągnęliśmy maksa z tego turnieju – zdobyliśmy medal i byliśmy tu najwyższe z polskich par. W każdym meczu daliśmy z siebie wszystko. Na pewno kibice mocno nam pomagali, dodawali nam „kopa” i kazali nam „wypruć wszystko z wątroby”, żeby zostawić tutaj serce. I fajnie, że jest taki odzew, że to było w naszej grze widać. Przegraliśmy finał, ale czujemy się zwycięzcami – powiedział Piotr Janiak.

Medaliści VW Beach Pro Tour Futures Warsaw by Kyocera:

- Turniej kobiet**
1. Klinger D./Klinger R. AUT
  2. Gruszczyńska/Wachowicz POL
  3. Vieira/Chamereaz FRA
- Turniej mężczyzn**
1. Plavins/Fokerots LAT
  2. Brożniak/Janiak POL
  3. Bulgacs O./Toc LAT

Slawek Rykowski



naju i pozwoliły ugrać Austriaczkom 17 oczek. Podrażnione siostry Dorina i Ronja wzięły się ostro do pracy w tie-breaku i nie pozostawiły złudzeń Francuzkom zwyciężając 15:8 i cały mecz 2:1.

W drugim meczu o wejście do finału zagrały Jagoda Gruszczyńska i Aleksandra Wachowicz z norweżką parą Sunniva Helland-Hansen i Emilie Olimstad. Rywalizacja w pierwszym secie była bardzo wyrównana, ale w końcówce więcej zimnej krwi zachowały Polki zwyciężając 22:20. Biało-czerwone nabrały pewności siebie i druga odsłona przebiegała już pod znakiem ich lekkiej przewagi. Choć kilka razy publiczność na trybunach Monta Beach Volley Club rozgrzało nie tylko palące słońce, ale także efektowne wymiany i ostra walka, to ostatecznie aktualne mistrzyni Polski wygrały drugiego seta do 17 i awansowały do finału turnieju.

Bezpośrednio po tym meczu w półfinale panów stanęli po przeciwnych stronach siatki bohaterowie ostatniego sobotniego meczu Jędrzej Brożniak i Piotr Janiak oraz Artur Vasiljev i Robert Juchnevic z Litwy. Zarówno polscy, jak i litewscy siat-

mereaz. W pierwszym secie lepsze okazały się siatkarki z Skandynawii wygrywając 21:18. W kolejnej odsłonie wynik był identyczny, tylko na korzyść siatkarek z Francji. W decydującym trzecim secie rozpedzone Francuzki nie oddały inicjatywy i wygrały wyraźnie 15:10 zdobywając brązowy medal.

Mecz o 3. miejsce panów był wewnętrzną sprawą krajów bałtyckich. Łotysze Bulgacs/Toc zmierzili się z Litwinami Vasiljev/Juchnevic i był to bardzo wyrównany bój. Pierwszy set do 18 wygrali Łotysze, ale w drugim przegrali do 19 i o medalu musiał zdecydować tie-break. W nim lepsi okazali się reprezentanci Łotwy wygrywając 15:12.

W ostatniej części warszawskiego turnieju nadszedł czas na finały, obydwaj z udziałem biało-czerwonych. Od początku pierwszego seta w rywalizacji kobiet trudne warunki Polkom postawiły Austriaczki, które wyszły na wysokie prowadzenie 5:1 i 8:3. Później gra się wyrównała, Gruszczyńska z Wachowicz powróciły do swojej dobrej siatkówki, ale punkty stracone na początku starcia zdecydowały o porażce reprezentantek Polski w tej partii do 14. Drugi set Polki

zdołały siostry Dorina i Ronja Klinger. Tym samym osiągnęły swój cel, czyli zdobycie w Warszawie maksymalnej liczby punktów rankingowych (400), które przybliżą je do wymarzonego startu w mistrzostwach świata w Meksyku.

– Medal srebrny bardziej mi się podoba, niż brązowy. Z każdym meczem grałyśmy coraz le-



## Ważne telefony

## Ursynów

Urząd Dzielnicy  
al. Komisji Edukacji Narodowej 61  
Centrala 22 443 71 00  
fax 22 443 72 91  
Informacja Wydziału Obsługi  
Mieszkańców

22 443 72 00  
22 443 71 56  
22 443 73 01  
Policja 603 19 78 lub 112  
Ośrodek Pomocy Społecznej  
22 544 12 00  
Miejskie Centrum Kontaktów  
Warszawa (czynne całą dobę  
przez 7 dni w tygodniu) 19115

## Mokotów

Urząd Dzielnicy  
ul. Rakowiecka 25/27  
22 443 64 00  
Wydział Obsługi Mieszkańców  
22 443 65 00  
22 443 65 01  
Urząd Skarbowy 22 502 00 00  
Pogotowie Ratunkowe 999  
22 844 04 46  
Policja 22 603 11 88  
Straż Miejska 986, 22 649 40 90  
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

## Wilanów

Urząd Dzielnicy  
ul. Franciszka Klimczaka 2  
22 44 35 000  
Ośrodek Pomocy Społecznej  
ul. Przyczółkowa 27A  
22 648 22 26  
22 842 32 61  
Policja 986, 852 16 00  
Straż Pożarna 22 596 71 40

## Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy  
ul. Kościuszki 5  
701 75 00  
Starostwo  
757 20 51  
Powiatowe  
726 67 00  
Urząd Skarbowy 999  
Pogotowie Ratunkowe 535 91 93  
997  
Policja 756 70 16...  
998  
Straż Miejska 701 76 95  
986  
Straż Pożarna 998, 756 72 43  
Pogotowie Gazowe 992  
Pogotowie Elektryczne 701 32 20  
Pogotowie Wodno  
– Kanalizacyjne 603 309 399

## Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy  
ul. Piaseczyńska 77  
22 484 23 00, 22 484 23 10  
Policja 997, 756 42 17  
Straż Miejska 757 65 49  
Straż Pożarna 998, 750 18 19  
Pogotowie 999, 756 75 11

## Lesznowola

Urząd Gminy  
ul. Gminna 60  
757-93-40 do 42;  
757-92-71; 757-90-02;  
faks 757-92-70  
Pogotowie Ratunkowe 999  
Pogotowie Ratunkowe  
(całodobowy ostry dyżur)  
756-75-11  
Ośrodek Zdrowia  
ul. Kościuszki 9  
701-49-10  
Ośrodek Zdrowia  
w Magdalence  
757-99-64  
Ośrodek Zdrowia  
w Mrokowie  
756-15-92  
Ośrodek  
Pomocy Społecznej  
757 92 32  
Policja 997  
757-93-90, 757-93-86  
Komenda Powiatowa Policji  
756-70-17, 756-75-01  
Straż Pożarna 757-05-98,  
757-22-27  
Ochotnicza Straż Pożarna  
w Mrokowie 756-15-25  
w Nowej Woli 756-73-10  
Straż Miejska 986, 750-21-60  
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85  
Pogotowie energetyczne 991  
756-30-53, 756-30-54  
Pogotowie  
wodno-kanalizacyjne 994

Biurowo Szluby Krajowej Anonimowych Alkoholików  
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16  
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,  
pon.-pt. 16-21  
Infolinia AA  
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

# E.Leclerc

URSYNÓW

Oferta ważna  
od 17.08 do 19.08 .2023 r.

## ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

*my to mamy!*

**PRODUKT POLSKI**



**14<sup>99</sup>**  
1 kg  
Cena przed obniżką: 18,99  
Cena po obniżce: 14,99

**Udo indycze świeże**



**29<sup>99</sup>**  
1 kg  
Cena przed obniżką: 40,05  
Cena po obniżce: 40,05

**25% TANIEJ**

**Szynka Delikatesowa z fileta**  
Tarczyński



**39<sup>99</sup>**  
1 kg  
Cena przed obniżką: 65,78  
Cena po obniżce: 65,78

**39% TANIEJ**

**Kiełbasa Myśliwska z szynki**  
Madej Wróbel

PRZY KASIE  
ZESKANUJ  
KARTĘ  
**bonus**




cena przed obniżką: 5,99

**5<sup>99</sup>**  
1 opak.  
cena z kartą

**6<sup>99</sup>**  
cena bez karty

**Szynka 100% mięsa**  
100 g, Goodvalley  
cena za 1 kg = 59,90/69,90  
cena za 1 kg przed obniżką = 59,90

**WIODĄCA MARKA**



**2<sup>50</sup>**  
1 szt.  
Cena przed obniżką: 5,99  
Cena po obniżce: 3,00

**16% TANIEJ**

**Paluszki Krabowe**  
200 g, Pêche Océan  
cena za 1 kg = 12,50/23,49  
cena za 1 kg przed obniżką = 15,00

**WIODĄCA MARKA**



**3<sup>50</sup>**  
1 szt.  
Cena przed obniżką: 7,99  
Cena po obniżce: 4,00

**12% TANIEJ**

**Wędzone filety śledziowe**  
200 g, Pêche Océan  
cena za 1 kg = 17,50/39,95  
cena za 1 kg przed obniżką = 20,00



**40<sup>99</sup>**  
1 kg  
Cena przed obniżką: 92,30  
Cena po obniżce: 46,99

**12% TANIEJ**

**Rolada kozia pleśniowa**  
Temar

**16% taniej z kartą**



cena przed obniżką: 11,99

**9<sup>99</sup>**  
1 szt.  
cena z kartą

**11<sup>99</sup>**  
cena bez karty

**Masło Ekstra Osełka**  
300 g, Sobik  
cena za 1 kg = 33,30/39,97  
cena za 1 kg przed obniżką = 39,97



**3<sup>49</sup>**  
1 szt.  
Cena przed obniżką: 6,43  
Cena po obniżce: 3,99

**12% TANIEJ**

**Ser na grilla z chili**  
100 g, Temar  
cena za 1 kg = 34,90/64,30  
cena za 1 kg przed obniżką = 39,90

**PRODUKT POLSKI**



**1<sup>99</sup>**  
1 szt.  
Cena przed obniżką: 2,49  
Cena po obniżce: 2,49

**20% TANIEJ**

**Kalarepa**  
kraj pochodzenia: Polska  
dostawca: Polmar

**PRODUKT POLSKI**



**3<sup>49</sup>**  
1 szt.  
Cena przed obniżką: 4,49  
Cena po obniżce: 4,49

**22% TANIEJ**

**Słonecznik**  
kraj pochodzenia: Polska  
dostawca: Polmar

**16% taniej z kartą**

**PRODUKT POLSKI**



**4<sup>99</sup>**  
1 szt.  
cena z kartą

**5<sup>99</sup>**  
cena bez karty

**Kalafior**  
kraj pochodzenia: Polska  
dostawca: Hubex  
cena przed obniżką: 5,99

E.Leclerc URSYNÓW

Oferta ważna od 14.02 do 31.12.2023 r.

**10% taniej Z KARTĄ**

**Słodkie Poniedziałki**



Słodycze P'tit Deli i Equador

**BIO Wtorki**



Produkty BIO Village

**Serowe Środy**



Produkty Les Croises

**Włoskie Czwartki**



Produkty Turini Tradizioni D'ITALIA

**Delikatesy Piątkowe**



Nasze Specjały i Nasze Specjały

**Skanuj kartę**

**bonus**

Oferta ważna od 17.08 do 19.08.2023r. z wyjątkiem produktów oznaczonych inną datą obowiązywania promocji lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Informacje na ten temat i regulamin dostępny w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta dotyczy sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej.

E.Leclerc URSYNÓW  
fotografia: foto.e-leclerc.pl | leclerc.pl

Hipermarket czynny  
pon. - sob.: 7.00 - 22.00  
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

**GALERIA KEN CENTER**  
f galeriakencenter

Galeria czynna  
pon. - sob.: 10.00 - 21.00  
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów  
ul. Ciszewskiego 15  
róg Komisji Edukacji Narodowej  
tel. (22) 389 86 00  
www.eleclerc.pl

dojazd autobusami:  
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin